Nr. 296. Niedziela, 28. Grudnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Staraniem naszem będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłómaczoną lub streszczoną z utworów najcelniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy nazwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego czci i kocha nasz naród, — nazwisko:

HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowszą p. t.:

„NA POLU CHWAŁY“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

HAJOTY

p. t.: **„BŁĘKITNA KOPERTA“**

powieść historyczną

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t. **„O MITRĘ HOSPODARSKĄ“**

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej szefem sekcyi we wspólnem Ministerstwie wojny generała-porucznika Artura Friedenthala-Pino, komendanta 30 dywizyi piechoty, a zastępcą szefa sztabu generalnego, generała-majora Oskara Potioreka, komendanta 64 brygady piechoty.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej ormiańsko-katolickiego proboszcza w Suczawie, ks. Karola Bogdanowicza, kanonikiem ormiańsko-katolickiej metropolitalnej kapituły we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej rzym. kat. proboszcza w Żółkwi, ks. Izydora Kunaszowskiego, tytularnym opatem żółkiewskim z prawem noszenia infuły.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Hieronimowi Kollerowi tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej komendantowi posterunku, tytularnemu wachmistrzowi Stanisławowi Cwynarowi, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, w uznaniu za uratowanie dziecka z płomieni, a to z narażeniem własnego życia, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister skarbu zamianował posiadającego tytuł i charakter radcy górnictwa sekretarza skarbu, Stanisława Kuczkiewicza, radcą górnictwa w Ministerstwie skarbu.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę ministeryalnego, dr. Jana Starzewskiego, sekretarzem skarbu dla okręgu krajowego dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, udzielił w porozumieniu z Ministerstwem skarbu pp. Samuelowi Horowitzowi, dr. Emilowi Bykowi, Marcinowi Horowitzowi i Jakóbowi Piepes-Poratyńskiemu łącznie z firmą „Jakób Sprecher i Sp.“ we Lwowie, pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne rafineryi spirytusu“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdził jego statuta.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolorami pocztowymi w IX. klasie rangi oficyałów: Hermana Prezesa w Krakowie dla Brodów, Władysława Buczka w Przemyślu dla Stanisławowa i Maryana Tomkę w Krakowie dla Tarnopola.

P. Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa, Stanisława Tymińskiego, adjunktem budownictwa w galic. państwowej służbie budowniczej.

C. k. wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów sądowych: Józefa Wąsowicza z Rozwadowa do Mszany dolnej, Ferdynanda Jabłońskiego ze Ślemienia do Makowa i Stefana Przepolskiego z Niepołomic do Głogowa, a zarazem zamianował kancelistami: podoficera rachunkowego I. klasy 56 p. p. Bazylego Habałę dla Rozwadowa, ogniomistrza 3 p. art. wał w Przemyślu Jana Machowskiego dla Krzeszowic, tudzież pomocnika kancelaryjnego w Wiśniczu Kazimierza Władysława 2-ga im Bogdańskiego dla Krościenka.

10)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

IV.

(Ciąg dalszy).

Don Marek Antoniusz rozumiał, że rachmistrz, szanując w jego obecności pamięć ojca, obwiniał podwyższenie podatków, zmniejszenie dochodów i tem tłómaczył opłakany stan majątkowy. W sercu był za to wdzięczny staremu słudze; zarazem czuł jednak do niego pewnego rodzaju urazę za te względy, gdyż jaskrawo dowodziły one jak znanymi były powszechnie stosunki rodzinne Savellich.

Zastanowił się nad przeszłością, która w tej chwili, w całej nagiej swej prawdzie stanęła mu przed oczyma, przypomniał sobie sumy bajońskie, wydawane zbyt lekkomyślnie, sumy ogromne przepadające nie wiadomo gdzie i po co.

Wymagano, by on, Marek Antoniusz, jako jedynak, utrzymywał w świecie stanowisko, jakie mu przypadało i by nic nie zmienił w zwyczajach zbytkownych swego rodu. Wszyscy brali, wszyscy wydawali, nie pytając nigdy skąd biorą. Przy końcu każdego roku wydatki przewyższały dochody o wysoką sumę. Zaciągano dług nowy i z roku w rok długi rosły aż pochłonęły wszystko.

— Jednakże — spytał Marek Antoniusz nieśmiało — co jeszcze zostaje z dochodów?

— Co zostaje? odrzekł pan Dominik i wstawszy podał młodemu księciu dużą księgę.

— Oto jest bilans zeszłego roku — dodał otwierając ją — dochody z majątków zaledwie wystarczają na zapłacenie podatków i hipotek, dochody kamienic służą do opłacania procentów innych długów, niemogąc jednak długów tych zmniejszać. Co do zakładów dobroczynności są na to fundusze złożone, których ruszyć nie można. Pałac kosztuje drogo, a nic nie przynosi, gdyż jest całkowicie zajęty przez księstwo. Pierwsze piętro z galeryą obrazów otwartą dla publiczności, inne apartamenty dolne służą jak dawniej dla oficyalistów i urzędników. Na dziedzińcu stajnie, wozownie, kuchnie, kancelarya. Posag księżnej pani nietknięty, lecz dochody nie wystarczyły by nigdy na wszystko. I tak od lat wielu księżna pani pomaga swymi dochodami.... sumy przeznaczone kontraktem ślubnym na jej osobiste wydatki, pieniądze na szpilki, oddawna nie są jej wypłacane.

— Co tu począć? — spytał Marek Antoniusz.

Pan Dominik dotknął nieśmiało kwestyi spodziewanego posagu, który by ruinę powstrzymał. — Mówił o tem, tym samym tonem, jakim mówił o innych interesach, wykazał księciu najlepszy użytek do zrobienia z tych kapitałów pożądanych, opłaty najniezbędniejsze; wyjął z pod prasy, mały kawałek papieru, zapisany liczbami.

— Oto, rzekł — jest mała notatka, skreślona ręką ś. p. księcia pana przed chorobą....

Widząc jak rozporządzano pieniędzmi, które jeszcze nie weszły do kas i które wejść nie mogły bez jego współudziału, patrząc na liczby, już uklasowane, już wyrachowane, słysząc jak najbardziej osobiste sprawy jego były omówione w rodzinie i jak się rozporządzano jego osobą, Marek Antoniusz uczuł się do głębi zadraśnięty w swej godności.

Odwieczna duma rodowa, obudziła się w nim w tej chwili. Uderzył silnie pięścią o stół.

— Nie ożenię się! zawołał z uniesieniem — nie ożenię się, bo nie chcę. Nazwiska Savellich nie wystawia się na sprzedaż, zabraniam, nie tylko mówić mi o tem, lecz nawet myśleć, o możności podobnego małżeństwa.

Ten wybuch gniewu uspokoił go nieco. Zatrzymał się, zdziwiony swem postanowieniem, zdziwiony, że się dał unieść gniewowi. I nagle ujrzał tyle cierpienia na twarzy rachmistrza, że wyciągając rękę do niego:

— Przyjacielu mój! rzekł — daruj mi! potrafię umrzeć z głodu; lecz niektóre środki zdobycia pieniędzy nie zgadzają się z moim honorem.

Obaj zamilkli przez długą chwilę.

— Niech mi W. Eks. wybaczy — nakoniec odezwał się pan Dominik — i niech pozwoli wiernemu słudze powiedzieć, że nie tylko jestem w stanie zrozumieć go lecz podziwiam czyn jego. Stan majątkowy jest nieszczęśliwy, to prawda, lecz według mnie, można by się jeszcze wyratować. Potrzeba by wielkiego poświęcenia i wprowadzenia wszędzie i we wszystkiem ścisłej oszczędności. Ale W. E. nie zbywa ani na młodości, ani na odwadze!

Don Marek Antoniusz zwrócił się do rachmistrza i prawie rozpogodzony zapytał:

— Czy matka moja nie odczuła by niedostatku?

— Nie była by to zapewne dawniejsza wspaniałość, ale księżnej pani nie zbywało by, zdaje mi się, na niczem.

— Więc weź się do pracy panie Dominiku! Powierzam ci wszystko i będę ci wdzięcznym za to co zrobisz.

Zostawszy sam jeden w kancelaryi, pan Dominik zamyślił się.... Tyle — tyle rzeczy ganił w milczeniu. Tysiąc drobnostek kosztownych, a nie potrzebnych, byłby chętnie wykreślił z listy wydatków.

Urzędnicy domu Savellich!... Znał on ich dobrze i cenił według wartości. — Nikt lepiej od niego nie mógł księciem pokierować na tej nowej drodze. Twarz starego rozpromieniła się na wspomnienie niedawnej rozmowy. Wszakże pokazał się Don Marek Antoniusz takim jakim pan Dominik go sobie wyobrażał — szlachetnym, wspaniałomyślnym i prawym. Tyle razy w życiu rachmistrz marzył o polepszeniach i zmianach w administracyi. Tyle tam było zastarzałych systemów; z postępem czasu trzeba było działać inaczej.

U Savellich wszystko się przechowywało z pewnego rodzaju niedołężną nieświadomością.... którą Don Pompiliusz nazywał z upodobaniem.... zachowywaniem tradycyj rodowych.

Pan Dominik pokładał nadzieję w młodym księciu; wstał ze swego miejsca, obejrzał naokoło półki z księgami i wyciągnął te, które mu były dobrze znane, rozglądał się w nich długo, potem wziął arkusz papieru i nakreślił plan administracyi, tak jak on go rozumiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Dzisiaj wieczorem spodziewani są w Wiedniu prezes gabinetu węgierskiego Koloman Szell i węgierski minister skarbu Lukacs: przybywają oni, aby prowadzić w dalszym ciągu układy z Rządem austryackim w sprawie odnowienia cłowo-ekonomicznej ugody między Austryą a Węgrami. Sytuacya przedstawia się w ten sposób, że załatwienie taryfy cłowej przez parlament niemiecki wysunęło kwestyę odnowienia traktatów handlowych z zagranicą także w Monarchii na plan pierwszy, w obec tego zaś Rząd austryacki i węgierski muszą przedewszystkiem porozumieć się ostatecznie między sobą co do wspólnych spraw ekonomicznych i co do taryfy autonomicznej, bez tego bowiem nie może być mowy o pozytywnych układach z zagranicą. Jak wiadomo zaś, kwestya nowej taryfy autonomicznej dla Austro-Węgier, o ile chodzi o porozumienie między Rządami, została po długich i uciążliwych układach w ciągu lata i wczesnej jesieni ostatecznie załatwiona, a to w drodze kompromisu. Podobnie osiągnięto pomiędzy Rządami porozumienie w szeregu innych doniosłych spraw, wchodzących w zakres ugody, jak kwestya konwencyi weterynaryjnej, jak kwestye podatkowe i w ogóle kwestye finansowe, pozostające w związku z ugodą, a ogromnie doniosłe dla obu połów Monarchii. W ten sposób właściwie całe dzieło ugody — o ile chodzi o porozumienie między Rządami — byłoby już gotowe, a jednak mimo to ani w jesieni, ani nawet teraz, po ostatniej konferencyi Ministrów węgierskich z austryackimi w Wiedniu nie można jeszcze było ogłosić układów w sprawie ugody za ukończone. Oto pozostał do załatwienia jeszcze jeden punkt — jeden tylko, ale właśnie cała akcya ugodowa zatrzymała się na nim.

Przez długi czas nie wiedziano dokładnie, o co właściwie chodzi; — obecnie to już wiadome. Według zgodnych doniesień dzienników, trudności wywołała sprawa klauzuli dodatkowej w traktacie handlowym z Włochami, mianowicie klauzuli, tyczącej się oclenia wina włoskiego. Sprawa z tą klauzulą przedstawia się tak: Austrya miała z królestwami Sardynii i Neapolu dawne traktaty handlowe, których postanowienia następnie, po utworzeniu Włoch zjednoczonych, rozszerzono przy zawarciu traktatu handlowego z nowem państwem na całe Włochy. W protokole końcowym dodano jednak jeszcze klauzulę, która winu włoskiemu przyznaje pod względem cłowym wyjątkowe stanowisko w Austro-Węgrzech; klauzulę tę odnawiano później stale, — ostatnim razem przy odnowieniu traktatu handlowego w roku [illegible] a to dla tego, ponieważ dla Włoch [illegible] a ogromną doniosłość ekonomiczną [illegible] czyniły w zamian Austro-Węgrom, mianowicie przemysłowi austryackiemu oraz węgierskiemu handlowi drzewem budulcowem i końmi, rozmaite ustępstwa ekonomiczne. — Tymczasem obecnie na stanowcze żądanie Węgier — jak to niedawno oświadczył p. Szell w sejmie węgierskim — klauzula będzie wypowiedziana z końcem b. r., nieuchronnem zaś następstwem tego kroku będzie — jak ogólnie się spodziewają — wypowiedzenie naodwrót przez Włochy całego traktatu cłowo-handlowego, który Włochy dotychczas łączył z Austro-Węgrami. Pomimo uchwalenia taryfy cłowej przez parlament niemiecki, rząd Rzeszy niemieckiej — jak twierdzą dzienniki — nie ma zamiaru wypowiedzieć traktatów handlowych już teraz, w dniu 1 stycznia 1903; — w ten sposób więc wypowiedzenie klauzuli winnej przez Austro-Węgry Włochom będzie pierwszym oficyalnym krokiem, który przerwie sieć dotychczasowych międzynarodowych traktatów handlowych w Europie. — Węgrzy nastawali na wypowiedzenie klauzuli winnej z tego powodu, że wino włoskie skutkiem tej klauzuli mogło czynić wielką konkurencyę winu węgierskiemu, — winnice zaś węgierskie dzięki nowym kulturom z flanc amerykańskich zdołały się już podnieść po ostatnich zniszczeniach, jakie w nich poczyniła przed kilkunastu laty filloksera.

Łatwo zrozumieć trudności, jakie ten stan rzeczy wprowadził w dziedzinę całej międzynarodowej polityki cłowej Monarchii, a tem samem także w całe dzieło ugody ekonomicznej. Otóż konferencye teraźniejsze mają na celu usunąć, a przynajmniej złagodzić te trudności. Skoro powiedzie się trudności te obecnie pokonać, dzieło ugody, o ile chodzi o Rządy, będzie gotowe; co prawda, wtedy dopiero rozpoczną się trudności ze sprawą parlamentarnego załatwienia ugody w Wiedniu i Budapeszcie.

Podróż ministra hr. Lamsdorfa.

(Telegramy).

Belgrad, 26 grudnia. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorf przybył tu we środę wieczorem. Na dworcu tutejszym powitali go: delegat króla, minister spraw zagranicznych Antonic, liczni dostojnicy, różne deputacye i tłumy publiczności. Wieczorem odbył się na jego cześć wielki bankiet, a całe miasto zajaśniało rzęsistą iluminacyą. Nazajutrz po południu odjechał w towarzystwie ministra Antonica do Niszu, gdzie przebywa chwilowo król ze swoim dworem. Publiczność żegnała gościa rossyjskiego owacyjnie.

Nisz, 26 grudnia. Wczoraj po południu o godz. 3 przybył tu z Belgradu osobnym pociągiem dworskim minister Lamsdorf w towarzystwie ministra Antonica, radcy stanu Gwozdzica oraz członków rossyjskiego poselstwa z wyjątkiem posła Czarykowa, który jest chory. Na dworcu powitał ministra imieniem króla generalny adjutant generał Petrovic, — w imieniu armii generał Jankovic, dalej prefekt Stankovic, burmistrz Milovanovic w imieniu ludności. Na dworzec przybyła także w charakterze nieurzędowym deputacya mieszkających w Serbii Macedończyków i Staroserbów z adwokatem Ilidjanowicem na czele. Burmistrz Milovanovic wygłosił krótką przemowę, którą zakończył okrzykiem na cześć cara Mikołaja, króla Aleksandra i hr. Lamsdorfa. Po akcie powitalnym udał się hr. Lamsdorf w towarzystwie generał adjutanta Petrowicza w karecie dworskiej do konaku. Tam przyjął go najpierw król Aleksander na uroczystem posłuchaniu, a następnie przedstawił się gość rossyjski królowej Dradze.

Nisz, 27 grudnia. Hr. Lamsdorf odjechał stąd wczoraj o godzinie 11 przed południem serbskim osobnym pociągiem dworskim do Sofii. Przy odjeździe żegnano go wśród zastosowania takiego samego ceremoniału, jak przy powitaniu. O 10 przed południem był hr. Lamsdorf u króla Aleksandra na uroczystej audyencyi pożegnalnej.

Przed przedwczorajszym obiadem galowym danym w królewskim pałacu był hrabia Lamsdorf na prywatnem posłuchaniu u króla. Podczas obiadu wniósł król Aleksander toast na cześć cara i carowej, a hr. Lamsdorf na cześć królestwa serbskich. Tak podczas przyjazdu jak odjazdu hr. Lamsdorfa ustawioną była na dworcu kolejowym kompania honorowa, a muzyka grała rossyjski hymn. Król pożegnał się z ministrem bardzo serdecznie.

Sofia, 27 grudnia. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorf przybył wczoraj o godzinie kwadrans na 3 po południu do granicznej stacyi Caribrod. Tutaj powitali go: Prezydent ministrów Danew, ministrowie spraw wewnętrznych Ludskanow, robót publicznych Popow, rossyjski agent dyplomatyczny Bachmacew, oraz generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Grekow. Z Caribrodu ruszył pociąg dalej i o 4 po południu stanął w Sofii. Na dworzec przybył w zastępstwie księcia Ferdynanda bułgarskiego i powitał hr. Lamsdorfa, generał adjutant Nikołajew. Znajdowali się też wszyscy ministrowie, wielu deputowanych, radnych miejskich i t. d. Burmistrz Sofii zwrócił się do gościa rossyjskiego z krótką przemową, witając go radośnie i wręczając mu chleb i sól.

Na drodze do pałacu tworzyły szpaler różne stowarzyszenia i nieprzejrzane tłumy ludności, które urządziły hrabiemu owacyę. Hr. Lamsdorf jechał w powozie dworskim, eskortowanym przez oddział kawaleryi. Zamieszkał jako gość w pałacu księcia Ferdynanda.

Na dzisiejszy obiad w rossyjskiem poselstwie zaproszono austro-węgierskiego posła Muellera i przywódców wszystkich stronnictw.

Macedończycy postanowili wręczyć hr. Lamsdorfowi adres, który zawiera podziękowanie carowi Mikołajowi i rossyjskiemu narodowi za użyczoną w czasie ostatnim pomoc a następnie szereg życzeń w sprawie reform, jakie powinny być zaprowadzone. I tak Macedończycy domagają się mianowania chrześcijan gubernatorami, utworzenia milicyi, złożonej z chrześcijan i t. d. Adres podpisany jest przez profesorów Miletica i Georgena oraz redaktora Naumowa, który ma w sobotę wygłosić przemowę do Lambsdorfa przed rossyjskim konsulatem.

* * *

Pol. Corresp. otrzymuje z Petersburga następujący komunikat:

Podjęta obecnie przez Rossyę i Austro-Węgry akcya w sprawie macedońskiej, stwierdza wyraźniej i dobitniej niż kiedykolwiek ciągłość porozumienia zawartego w r. 1897 pomiędzy gabinetami petersburskim i wiedeńskim co do utrzymania *status quo* na półwyspie Bałkańskim. Wszystkie domysły upatrujące po za tą akcyą jakieś plany sprzeczne z ową zasadą nie mają żadnej zgoła racyi. Obu mocarstwom obcą jest zupełnie tendencya sprowadzenia na półwyspie Bałkańskim jakichkolwiek zmian charakteru politycznego. Kroki przedsięwzięte przez ambasadorów Austro Węgier i Rossyę w Konstantynopolu miały jedynie i wyłącznie na celu nakłonić W. Portę do zaprowadzenia ulepszeń w administracyi wilajetów macedońskich. Osiągnięcie tego celu pozostanie i nadal ostatecznym programem dalszej akcyi i ostateczną myślą konferencyi, jaka toczyć się będzie wkrótce pomiędzy hr. Lamsdorfem i hr. Gołuchowskim. Wszystkie kombinacye co do formy i środków, jakie obiorą oba mocarstwa dla swojego dalszego postępowania, są co najmniej przedwczesne. Stojąc na tem stanowisku, że dalsze szerzenie się ruchu rewolucyjnego przeszkodziłoby przeprowadzeniu pożądanych ulepszeń w administracyi rzeczonych wilajetów, oba zaprzyjaźnione mocarstwa potępiają bezwzględnie niewczesne agitacye komitetów macedońskich.

Proces o zaburzenia w Częstochowie.

W drugim dniu rozprawy sąd przesłuchiwał świadków. Jeden z niewielu ciekawych szczegółów podaje świadek Sarżewskij, naczelnik straży ziemskiej. Na zapytanie obrony opowiadał on, że w parę dni po rozruchach jeden ze strażników ziemskich, zebrawszy tłum, opowiadał, że przyszło pozwolenie bić żydów we czwartek w Częstochowie, a w piątek po za Częstochową, lecz tylko w ciągu trzech godzin i że pozwolenie to wydał sam p. minister. Swiadek stwierdza, że o fakcie tym sporządził protokół i doniósł o tem prokuratoryi.

Zresztą zeznania świadków nie przyniosły żadnych ciekawych szczegółów.

Większe zainteresowanie obudziło tylko odczytanie zeznania dowodzącego na rynku siłą zbrojną, porucznika Liwatowa. Przytaczamy tu dwa najbardziej charakterystyczne ustępy. „Natychmiast po otrzymaniu wezwania udałem się na czele 54 żołnierzy siódmego pułku strzelców. Maszerując szybko, zmuszałem do ucieczki po drodze tłum i od dzielne grupy bardzo podnieconych ludzi. W ten sposób dotarłem na Stary Rynek, gdzie rabunek, niszczenie sklepów doszło do kulminacyjnego punktu. Na widok tych gwałtów, spełnianych przez gawiedź, przyszło mi na myśl, czyby interwencya duchowieństwa nie podziałała uspokajająco na rozszalałe tłumy. Właśnie wtedy ujrzałem księży, którzy wiedzeni widocznie taką samą pobudką wyszli na rynek i na moją prośbę przemówili do tłumu. Na chwilę obecność duchowieństwa wywarła wpływ uspokajający.

„Wkrótce jednak ogarnął masy nowy paroksyzm; tłum jakby chcąc powetować stracony czas, z większą jeszcze furyą rzucił się na żydowskie kramy. Około godz. 7 zaczęli napływać wypuszczeni z fabryk robotnicy. Wszelkiemi siłami starałem się odciąć ich od zbiegowiska, ale napotkałem na silny opór. Rzucano się na żołnierzy i obrzucano nas wykrzyknikami: „Żydowskie wojsko“. Oprócz tego z tłumu rozległo się parę wystrzałów rewolwerowych, które na szczęście nikogo nie zraniły. Wszystko jednak musi mieć swój koniec. Gdy pod bokiem oddziału wojskowego tłum zaczął rabować sklep Miętkiewicza i gdy patrol musiał pomyśleć o własnym ratunku, bo obrzucono go gradem kamieni, zawołałem: „Po raz ostatni wzywam was do rozejścia się“. Słowa te jednak przebrzmiały bez skutku. Nie usłuchano mnie, lecz przeciwnie zaczęto wydzierać żołnierzom karabiny, a odpowiedziano mi krzykiem i gwizdaniem. W tej ostatniej potrzebie zakomenderowałem i żołnierze strzelili do tłumu.

Po przesłuchaniu jeszcze świadków wezwanych przez poszkodowanych, w celu wykazania wysokości poniesionych strat i wezwanych przez obronę dla udowodnienia *alibi* niektórych z oskarżonych zabrał głos prokurator Nienarakomow i popierał oskarżenie, twierdząc, iż śledztwo sądowe nie osłabiło poprzednio zebranych dowodów. Zgrupowawszy odpowiednio fakty i podsądnych stosownie do ich udziału w zaburzeniach, charakteryzował i wykazywał jaką rolę odgrywali poszczególni oskarżeni, stawiąc opór władzy policyjnej i wojskowej i niszcząc mienie żydów.

W imieniu poszkodowanych przemówił adw. przys. Ettinger domagając się zasądzenia, a od tych oskarżonych, których sąd uzna za winnych zwrotu strat.

W trzecim dniu rozprawy, t. j. we środę 24 b. m. przemawiali obrońcy.

Awantury w parlamencie greckim.

(Telegram.)

Ateny, 27 grudnia. Przy otwarciu sesyi parlamentu zaszły burzliwe sceny. Pomiędzy Delyannistami a Theotokistami wybuchł spór o osobę prezydenta z wieku. Urzędnicy Izby deputowanych, należący do stronnictwa Theotokistów, wzbraniali się wydać klucze do gmachu parlamentu i oddali je byłemu wiceprezydentowi Izby deput., powołując się na postanowienie regulaminu Izby, według którego prezydent rozwiązanej Izby ma załatwiać sprawy parlamentarne aż do ukonstytuowania się nowego prezydyum Izby deput. — Theotokiści, mając w ręku klucze, chcieli wczesnym rankiem jednego ze swych stronników wprowadzić do Izby i zainstalować go jako prezydenta z wieku, aby w ten sposób parlament znalazł się w obec *fait accompli*.

O północy zebrała się rada ministrów i uchwaliła, że brama gmachu parlamentarnego ma być otwarta. Obsadzono więc gmach wojskiem i otworzono. O godz. 7 rano nastąpiło obwołanie Tsarlambasa, ze stronnictwa Delyannistów prezydentem z wieku. Theotokiści weszli *in corpore* na salę w chwili, gdy metropolita rozpoczął odmawiać zwykłą modlitwę. Theotokiści otoczyli dokoła nowego prezydenta Izby i jeden z nich oświadczył, że postępowanie rządu obraża w wysokim stopniu Izbę. Powstał gwałtowny zgiełk, podczas którego wielu posłów zaczęło bójkę na pięście. Rzucony w kierunku stołu prezydyalnego kałamarz stał się hasłem do ogólnej bójki. Wśród publiczności zebranej na galeryach powstała panika. Krzyczano: „Precz z Theotokistami!“ Po pewnym czasie opuścili Theotokiści wnosząc protest salę obrad, poczem nastał spokój. Wówczas na salę wszedł król i otworzył sesyę mową tronową.

KRONIKA

Lwów, 27 grudnia.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił wczoraj do Lwowa.

— **Z c. i k. armii.** Kapitanowi I. kl. Karolowi Zahradniczkowi, nadkompletowemu w korpusie generalnego sztabu, przydzielonemu do 34 pułku piechoty obr. kraj. wyrażono Najwyższe zadowolenie.

Kapelanaami II. kl. w rezerwie zamianowani: ks. Franciszek Hrabalek z archidyecezyi wiedeńskiej dla 54 p. p. i ks. Władysław Jarosiński dla 13 p. p.

Podporucznikami rachunkowymi w rezerwie zamianowani: rezerwowi sierżanci Mieczysław Sluzar z 58 p. p., Alfred Starzyński z 25 p. p. i wachmistrz Maurycy Homola z 13 p. ułanów.

Urlop na rok otrzymał porucznik Aleksander Poraj-Żakiej 9 p. drag.

Pozwolono złożyć szarżę oficerską i wystąpić z obrony kraj. podporucznikowi Aleksandrowi Pozłuckiemu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Odznaczeni *expositorio canonicali:* Ks. dr. Bystrzonowski, prefekt mał. sem. i suplent katech. gimn. św. Anny w Krakowie; ks. Michał Dębowski, kat. szkół lud. w Krakowie; ks. Leon Gąsiorowski, prob. w Biskupicach; ks. Antoni Łazowski, prob. w Trzemeśni; ks. Józef Macak, prob. w Krzyszkowicach; ks. Jan Pabijan, prob. w Wróblowicach; ks. Henryk Wędzicha prob. w Gruszowie; ks. Jan Stachowicz, prob. w Tyńcu; ks. dr. Józef Kulinowski, katecheta seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

Mianowany: Ks. Teodor Kurpisz, ze Zgromadzenia OO. Salezyanów w Oświęcimiu, tymczasowym katechetą dla 5-klasowej szkoły męskiej i żeńskiej tamże — na czas słabości ks. Jana Tyrki.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Odznaczony *expositorio canonicali* ks. Ignacy Kułakowski, proboszcz w Turce.

Zrezygnował z probostwa ks. Leon Czaporowski, proboszcz w Wolkowyi.

Mianowani administratorami: Ks. Tytus Mermon w Wołkowyi; ks. Jan Kolasa w Niebylcu.

Przeznaczony na posadę wikarego w Błażowej ks. Józef Sidor, deficyent.

Przeniesieni: Ks: Szczepan Drzewicki z Gogolowa do Golcowej; ks. Tomasz Stefanowski z Golcowej do Gogolowa.

Konkurs na opróżnione probostwa w Gogolowie, Wołkowyi i Niebylcu ogłoszono z terminem do 18 stycznia 1903.

— **Awans styczniowy urzędników kolei państwowych.** W statusie I. (Oddziały prawnicze i administracya). Tytuł starszego komisarza otrzymali: Aloizy Teleżyński we Lwowie, Władysław Czyżewicz (Stanisławów).

Do klasy VIII. awansowali: dr. Ignacy Nycz (Kraków), dr. Wincenty Krzyształowicz (Stanisławów).

W statusie II. (Budownictwo, konserwacya drogi żelaznej). Tytuł inspektora otrzymał Ludwik Mianowski (Stanisławów).

Do klasy VII. (starsi komisarze) awansowali: Jan Grzybiński (Stanisławów), Józef Tylce (Lwów), Edward Wazl (Kraków), Albin Zazula (Lwów), Feliks Szlachtowski (Lwów), Abraham Sauberberg (Lwów).

Do klasy VIII. (komisarze) awansowali: Zdzisław Gubrynowicz, Mieczysław Niebieszczański i Adam Walewski (Stanisławów).

Do klasy IX. awansowali: Eliasz Rawicki, Wiecław Bączalski i Aleksander Kopyta (Lwów), Stanisław Bojarski (Kraków).

W statusie III. (Oddział maszynowy i warstatowy). Tytuł starszego rewidenta otrzymał Józef Braun (Stanisławów).

Do klasy VII. awansował Karol Ullman w Przemyślu.

Do klasy VIII. awansowali: Wojciech Kwoczyński (Kraków), Franciszek Schwab (Lwów), Salomon Allerhand (Żywiec).

Do klasy IX. awansowali: Mojżesz Katz (Stanisławów), Karol Zabajkiewicz (Przemyśl), Władysław Jurowicz (Lwów), Zygmunt Wasilewski (Nowy Sącz).

W statusie IV. (Ruch i wogóle egzekutywa kolejowa). Tytuł inspektora otrzymał Karol Pauli w Krakowie.

Tytuł starszego komisarza otrzymali: Wilhelm Winkler (Kraków), Zygmunt Busch (Czerniowce), Michał Dziekoński (Stanisławów), Henryk Feldtmann (Lwów).

Do klasy VI. (inspektor) awansowali: Julian Prus-Frankowski, naczelnik stacyi w Stryju i Antoni Münzberg w Itzkanach.

Do klasy VII. awansowali: Józef Jastrzembski (Tryest), Alfred Saller (Kraków), Jan Czarnecki (Stanisławów), Leon Ulrich (Czerniowce), Antoni Odzierzyński (Lwów), Franciszek Lechner i Jakób Blumenfeld (Kraków), Jan Balmosch (Czerniowce).

Do klasy VIII. awansowali: Bartłomiej Stojan (Rzeszów), Julian Rychlewski (Kraków), Michał Papara (Ławoczne), Ignacy Synowiecki (Rzeszów), Władysław Iwański (Kraków), Józef Rogowski (Oświęcim), Eugeniusz Rożanowski (Kraków), Filip Rosengarten i Oswald Singer (Czerniowce), Włodzimierz Pawłowski (Glinna), Józef Jachimowski (Wygnanka), Andrzej Talapka (Podgórze), Stanisław Błachowski (Kraków). Karol Racięski (Sokal), Stefan Kołtuniak (Hadikfalva), Józef Blaschke (Ottynia), Józef Hauser (Stanisławów), Maksymilian Nirenstein (Tarnopol), Ludwik Moskwa (Stanisławów), Stanisław Meliński (Lwów), Józef Kulik (Worochta), Wincenty Warzyński (Kraków), Jan Mlcoch (Rymanów), Leon Strassberg (Stanisławów), Izydor Gorgosch (Kraków), Michał Hauptmann (Sanok) i dr. Józef Bromberg (Kraków).

Do klasy IX. awansowali: Mikołaj Deleń, Arnold Luka, Andrzej Müller, Józef Szromba, Władysław Pisarski, Jan Matejko, Teodor Schmidt, Kornel Krzyżanowski, Aleksander Huss, Egidyusz Janiczek, Bazyli Gera, Mikołaj Ostapowicz, Celsiusz Zbudowski, Rumiński Adam, Bazyli Suchanoś, Władysław Medocha, Antoni Wierzejski, Zygmunt Haas, dr. Leopold Starzewski, Adolf Eiferman.

W statusie V. (kontrola dochodów, rachunkowość). Tytuł inspektora otrzymał Antoni Kotrba (Stanisławów).

Do klasy VII. awansował Władysław Szczerbicki (Lwów).

Do klasy VIII. awansowali: August Giżowski (Lwów), Ignacy Brunner (Stanisławów), Alfred Potocki i Władysław Deszkiewicz (Kraków), Władysław Zieniewicz (Lwów), Jan Wojciechowski (Stanisławów), Jan Żerebecki (Lwów), Wincenty Szczudłowski (Lwów), Jan Rasp (Lwów), Emil Iwaniszyn (Stanisławów).

Do klasy IX. awansował Gustaw Flach (Stanisławów).

W statusie VI. (Oddziały pomocnicze-kancelaryjne). Do klasy IX. awansował Andrzej Skulski (Wiedeń).

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych komisarza maszyn Witolda Rachlewicza z Ministerstwa kolejowego w Wiedniu do okręgu dyrekcyi krakowskiej, a asystenta Józefa Jurkowskiego z dyrekcyi lwowskiej do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, oraz asystenta Karola Kuźniarza na jego własne życzenie z dyrekcyi w Stanisławowie do okręgu dyrekcyi lwowskiej.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że nowo wybudowaną międzymiastową linię telefoniczną Wiedeń-Kraków nr. 3621 oddano do użytku w dniu 20 b. m.

Linia ta jest w Bielsku-Białej rozdzieloną i służyć ma przedewszystkiem do rozmów Galicyi i Wiednia ze Szląskiem i Morawami, a dotychczasowa linia Lwów-Wiedeń nr. 3559 używaną będzie w normalnych stosunkach tylko do rozmów pomiędzy Wiedniem, Bielskiem, Krakowem i Lwowem.

— **Urząd pocztowy** Lwów 12, który wchodzi w życie każdocześnie na czas sesyi sejmowej, zostaje znowu otwarty z dniem dzisiejszym. Urząd ten połączony będzie za pomocą dziennie pięciorazowych chodów z urzędem pocztowym Lwów 1.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożył przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Kazimierz Kruszyński z Bieńkowej Wiszni.

— **Podarek dla Sienkiewicza.** Cecylia hr. Plater-Zyberkówna wysłała dla Sienkiewicza na nowe gospodarstwo w Oblęgorku wyborowe okazy drobiu, wyhodowanego w jej zakładzie gospodarczym w Chyliczkach. Są to przepyszne okazy wyłącznie ras aklimatyzowanych już zupełnie (kury Bramaputra, Langshau, Wyandott, Orpington i t. d.). a nadających się szczególnie do praktycznych celów hodowlanych. Okazy te dojechały już pomyślnie do Oblęgorka.

— **Zadymka śnieżna** szalała wczoraj po południu we Lwowie.

— **W skutek zawiei śnieżnych** zastanowiono aż do odwołania ogólny ruch pociągów na szlakach: Przeworsk-Rozwadów, Borki wielkie-Grzymałów, Lwów-Bełzec, Lwów-Klepa-rów-Janów i Chabówka-Zakopane.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano z dniem dzisiejszym wszelki ruch pociągów na szlaku Nowy Łupków-Cisna.

— **Zawieje śnieżne.** Z Konstantynopola donoszą nam: Od środy panują tu wielkie zawieje śnieżne. Na morzu wydarzyło się kilka wypadków.

— **Opłatek.** Łamanie opłatkiem odbyło się we środę w południe w dwu najliczniejszych klubach towarzyskich: w Kasynie miejskiem i w Kole literacko-artystycznem. W jednym i drugim klubie zebrało się mnóstwo osób.

Tego samego dnia odbyła się także uroczystość łamania opłatkiem w Zakładzie mieszczan lwowskich im. św. Łazarza. Na uroczystość przybyli między innymi prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprzydent miasta p. Michalski, grono radnych miasta Lwowa, dyrektor Zakładu p. Sklepiński. Po przemówieniach p. Sklepińskiego i ks. kanonika Jurkiewicza, prezydent dr. Małachowski i obecni goście łamali się opłatkiem z prebendaryuszami, poczem zasiedli wszyscy do wieczerzy.

We środę wieczorem odbyła się również corocznie urządzana przez „Czytelnię akademicką“ i „Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy“ wilia ekademicka, w której wzięli udział prócz kilkudziesięciu akademików, rektor dr. Ochenkowski i profesorowie: dr. Antoniewicz, dr. Gluziński, dr Głąbiński, dr. Mars, dr. Szachowski, dr. Till i dr. Twardowski. — W czasie uczty wygłoszono szereg przemówień. Z profesorów zabierali głos rektor dr. Ochenkowski i prof. dr. Antoniewicz.

— **Księgi adresowej** król. stoł. miasta Lwowa nadesłano nam już rocznik siódmy. — Znajduje się ona w stadyum ciągłego rozwoju i oddaje w bardzo wielu wypadkach istotne usługi, rzecz więc zupełnie naturalna, że zyskuje sobie coraz szersze koła odbiorców. W roczniku siódmym, obok dawniejszych działów, oraz spisu imiennego mieszkańców Lwowa, powiększonego o całe trzy arkusze druku, znajdujemy rzecz arcy-ważną: adresy wszystkich posiadaczy dóbr i dzierżawców galicyjskich.

— ***Pani Janowej Pawlikowskiej*** składam w imieniu biednej dziatwy szkoły im. ks Arcybiskupa Issakowicza najgłębsze podziękowanie za obdarzenie biednej dziatwy ciepłemi ubraniami. — *Helena Kislinger*, nauczycielka szkoły im. ks. Issakowicza.

— **Stowarzyszenie dla obrony czci kapłańskiej.** Pierwsze walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia dla obrony czci kapłańskiej, celem dokonania wyboru wydziału, odbędzie się dnia 12 stycznia 1903 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa kapłanów (ul Skarbkowska l. 5).

— **Mianowania.** Krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała w korpusie straży skarbowej: Starszymi respicyentami tytularnych starszych respicyentów: Albina Kuczabińskiego i Apolinarego Czabaja; respicyentów: Antoniego Szarkowskiego, Jana Ptaka, Mikołaja Szczepanika, Bolesława Krzyżanowskiego, Edwarda Oborskiego i Franciszka Matusiaka. Tytularnymi starszymi respicyentami: Wilhelma Pagacza, Józefa Leszczyńskiego, Adolfa Bernakiewicza, Dymitra Fedorusa i Józefa Ziółkowskiego. Respicyentami: Jana Kantora, Adolfa Friedla, Mikołaja Wasylkiewicza, Emila Markowskiego, Leona Beniowskiego, Wincentego Kasztelewicza, Andrzeja Knapika, Seweryna Wędziłowicza, Włodzimierza Drozdowskiego, Michała Stolarczyka, Bronisława Wójcickiego, Władysława Jarosiewicza, Zygmunta Demków i Szczęsnego Guzka. Tytularnymi respicyentami: Zygmunta Augustynowicza, Franciszka Bałusza, Ludwika Bartyego, Franciszka Danka, Władysława Dubrawskiego, Michała Dżugana, Wincentego Garwolińskiego, Stanisława Gutkowskiego, Walerego Janikowskiego, Jana Iwaśkiewicza, Juliana Kilarskiego, Stanisława Kolbera, Michała i Wacława Kostkiewiczów, Jana Kowalskiego, Bronisława Krausa. Antoniego Kudlika, Mikołaja Łopuszczańskiego, Emila Mayera, Tadeusza Myszkowskiego, Pawła Picha, Wawrzyńca Pietrzaka, Erazma Rzepińskiego, Kazimierza Sagańskiego, Wawrzyńca Sochę, Bolesława Sokołowskiego, Włodzimierza Wesołowskiego, Michała Wnęka, Tadeusza Wnorowskiego, Antoniego Wolanina i Witolda Zasławskiego.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu listopadzie 1902. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 83, w służbie poczty i telegrafu 4.229, opłaconych 110.003. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 61, w służbie poczty i telegrafu 14.028, opłaconych 116.471. Przetelegrafowano depesz 377.026. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 621.901. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 102.782 K.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, dnia 31 b. m. zakończenie starego roku — wieczór z tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta do wtorku włącznie do godziny 8 wieczorem.

— **Stałe legitymacye kolejowe,** będące obecnie w posiadaniu urzędników i sług państwowych. zatrzymują swą ważność po dzień 31 marca 1903 r. bez żadnych dalszych formalności.

— **Z Domu Matejki.** Niezwykle hojny dar — jak donoszą z Krakowa — otrzymał w ostatnich dniach Dom Matejki. P. Włodzimierzowa hr. Dzieduszycka, pragnąc dać dowód uznania dla instytucyi, złożyła na ręce radcy Dworu prof. Maryana Sokołowskiego kwotę 800 koron, która znakomicie przyczyni się do wykończenia Muzeum i zaopatrzenia go w niezbędny inwentarz.

— **Koncesyę na aptekę w Żabnie** udzieliło starostwo w Dąbrowie p. Konstantemu Marianowskiemu, magistrowi farmacyi we Lwowie.

△ **W lokalu** redakcyi *Dziennika Polskiego* wybuchł dziś około godziny 10 rano ogień kominowy, który objąwszy wkrótce drewniane drzwi od komina, strzelił wysokim słupem pod sufit pokoju. Wówczas jednak zauważono grożące niebezpieczeństwo i ugaszono ogień w zarodku. Spaliły się tylko drzwi od komina i kilka map ściennych, leżących na jednej szafie.

Przy gaszeniu ognia doznał lekkich poparzeń na obu rękach służący redakcyjny.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się wczoraj po południu w zakładzie dla nieuleczalnie chorych im. Bilińskich. Pozostający tam umysłowo chory Jan Makohon, spożywając obiad, udławił się kawałkiem mięsa. Zanim pospieszono mu z pomocą, Makohon zmarł wskutek uduszenia się.

Po skonstatowaniu nagłej śmierci przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki Makohona do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Przejechanie.** Woźnica Piotr Mika, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie przez plac Krakowski, najechał na przechodzącego tamtędy zarobnika Jana Mandzykowskiego, który dostawszy się pod kopyta końskie doznał znaczniejszych obrażeń na całem ciele.

Mandzykowskiego opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, Miką zaś zajęła się policya.

△ **Kronika policyjna.** P. W. K. zamieszkałemu przy ul. Piekarskiej l. 9, skradziono wczoraj z zamkniętej piwnicy, indyka, szynkę, 2 polędwice i inne zapasy świąteczne.

Zgubiono: srebrną cienką bransoletkę z rzeźbionemi na wierzchu kwiatami.

W kościele OO. Dominikanów skradziono dziś przed południem pogrążonemu w modlitwie panu T: M. czapkę zimową z krymskich baranów.

Do pomieszkania p. M. Cz. przy ul. Zyblikiewicza l. 40 dostał się wczoraj jakiś rzezimieszek i skradł: złoty damski zegarek o jednej kopercie, ze srebrnym długim łańcuszkiem i złotą okrągłą broszkę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Józef Bielak, ces. radca, kupiec i obywatel m. Krakowa w 59 r. życia. — Siostra Rafaela Morawetz, zakonnica w klasztorze PP. Augustyanek, w 32 r. życia.

We Lwowie Aleksander Połotnicki, urzędnik domen i lasów, w 70 roku życia; Helena Klapkowska w 51 r. życia.

W Wiedniu Ernest Ziegler, literat, tłómacz dzieł Zoli na język niemiecki w 56 roku życia.

W Czerniowcach Juliusz Merdinger, oficyał pocztowy, w 47 r. życia.

W Buffalo w klasztorze OO. Franciszkanów młody kapłan polski ks. Benedykt Łęga w 28 r. życia.

— **Niezgodne z prawdą wzmianki** o nietaktownem postępowaniu nauczycieli szkół ludowych, pojawiające się od czasu do czasu w łamach dzienników krajowych, wpływają na obniżenie, najczęściej niczem nie usprawiedliwione, zaufania do sfer nauczycielskich. Pragnąc temu zapobiedz zwrócił się wydział Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych m. Lwowa do wszystkich redakcyj z prośbą, ażeby w podobnych wypadkach zasięgały informacyj u wydziału Towarzystwa, aby odsyłały interesowanych do władzy szkolnej, albo wreszcie same bezpośrednio władzę tę zawiadomiły z podaniem istotnego faktu i nazwiska nauczyciela.

Tym sposobem stanie się zadość słuszności i sprawiedliwości, gdyż strona żaląca się zostanie wysłuchana, władza pociągnie winnego do odpowiedzialności, a nie ucierpi na tem nic powaga stanu nauczycielskiego.

— **Towarzystwo „Polska Sztuka stosowana“** w Krakowie prosi nas o przypomnienie, że termin nadsyłania prac na konkurs ogłoszony za pośrednictwem Towarzystwa przez warszawską drukarnię Piotra Laskawera i Spki na inicyały (4×4 cm. 24 litery, nagroda 150 rubli) i ozdoby drukarskie (2×2 cm., albo 3×3 cm., 15 rysunków, 75 r. s), upływa d. 10 stycznia 1903 r. o godzinie 7 wieczorem. Adres Towarzystwa: Wolska l. 14 w Krakowie.

— **Ogłoszenie w sprawie skarbu**, znalezionego w lipcu 1899 roku w korycie rzeki Sanu, umieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Macierz szkolna w Cieszynie.** W niedzielę, 21 b. m, odbyło się w sali Domu narodowego w Cieszynie walne zgromadzenie członków Macierzy szkolnej, w którem wzięło udział około 90 osób.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania, ks. Londzin, sekretarz Macierzy, przedstawił zebranym sprawozdanie z całorocznej czynności wydziału za rok administracyjny 1902. Macierz utrzymuje dwa zakłady i gimnazyum, które obecnie liczy ośm klas w dziewięciu oddziałach, 274 uczniów i 18 sił nauczycielskich, tudzież szkołę ludową, która ma obecnie 320 dzieci w pięciu oddziałach i 5 sił nauczycielskich. Koszta utrzymania obydwóch zakładów wyniosły w 1901/2 roku 92.820 koron 52 hal., dochody zaś 77.311 koron 49 hal., czyli o 15.509 koron 3 hal. mniej i o tyle też zmniejszył się majątek Macierzy, który dnia 15 września b. r. wynosił 161.792 koron 81 hal. Obecny stan jego jest 154.823 koron 97 hal. Z sumy tej 82.598 koron 86 hal. ulokowanych jest w placu pod budowę i w budynku gimnazyalnym, a 30.000 koron w akcyach Banku ziemskiego w Poznaniu. Nadto objęty tą sumą fundusz dr. Hassewicza w kwocie 20.000 koron nie może być naruszony, bo ma stanowić fundacyę stypendyalną

W roku szkolnym 1902 3 utrzymanie gimnazyum kosztować będzie okrągło 63.000 koron, szkoły ludowej 19.500 koron, na zapomogi dla uczniów potrzeba 10.000 koron, na inne wydatki 4.000 koron, razem więc 97.100 kor. Dotąd wpłynęło w roku administracyjnym 20.450 koron 13 hal. potrzeba zatem jeszcze około 77.000 koron, a po potrąceniu subwencyi rządowej jeszcze 61.900 koron.

Członków „Macierz“ ma 1.086, między nimi 10 honorowych, 331 założycieli i 745 zwyczajnych.

Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, dokonano w końcu uzupełniających wyborów.

Wybrani zostali członkami wydziału: Ks. Budny, proboszcz w Międzyrzeczu; ks. Karowski, proboszcz w Rudzicy; dr. Jan Wieluch, dr. Dybkowski i Franciszek Tomiczek z Cieszyna, Paweł Rymorz z Kozakowic, nadto dr. Danielak i ks. Tomanek, wikary z Cieszyna, jako zastępcy wydziałowych.

— **Hr. Leonard Starzeński** — jak nam donoszą z Rzymu — mianowany nadzwyczajnym posłem i ministrem pełnomocnym przy republikach, Chili, Peru i Boliwii, opuścił już Rzym z rodziną, po pożegnalnem posłuchaniu, jakie miał u Leona XIII. Hr. Starzeński wyjechał do Wiednia, gdzie zabawi do połowy stycznia, aby wsiąść w Cherbourgu na statek transatlantycki, którym w 20 dni przybędzie do Buenos-Ayres, a stamtąd do Santjago w Chili, miejsca przyszłego swego pobytu, jako przedstawiciel zarazem Rządu austro-węgierskiego dla Peru i Boliwii. Jak dotąd, rzeczpospolita chilijska miała tylko konsula austryackiego, więc nowa posada dyplomatyczna utworzoną została dla hr. Starzeńskiego. — Nowy poseł żonaty jest z księżniczką Bibesco. Zresztą, pobyt w Ameryce Południowej na tem stanowisku nie będzie zapewne długim, prawdopodobnie trzy lata, poczem hr. Starzeński wróci do Europy, gdzie otrzyma stanowisko dyplomatyczne. *D.*

— **Nowa defraudacya.** W kasie oddziału dla przedsiębiorstw miejskich w Pradze odkryto defraudacyę 18.000 koron. Defraudantem jest kasyer Aloizy Swoboda. Gdy przeprowadzono rewizyę kasy, znaleziono wszystko w porządku. Swoboda atoli zarządzał równocześnie Kasą chorych sług, której nigdy nie rewidowano. Za każdym razem, gdy zarządzano rewizyę. Swoboda brał pieniądze z jednej kasy, aby ukryć ubytek w drugiej.

— **Samobójstwo adwokata.** Wielką sensacyę wywołała w Pradze samobójstwo tamtejszego adwokata dr. Jana Toksteina, który był właścicielem przeszło 20 domów na Winohradach. Znaleziono go nieżywego w komórce jednego z jego domów. W kieszeni jego znaleziono flaszeczkę z czerwonym płynem. Jest przypuszczenie, że się otruł. Zwłoki odstawiono do instytutu patologicznego, celem przeprowadzenia obdukcyi zwłok. Przyczyną samobójstwa mają być opłakane stosunki finansowe. Domy Toksteina, które przedstawiają wartość 900.000 K., były ponad wartość obdłużone. Zajmował się on kupnem i sprzedażą realności, ale spekulacye te zawiodły go.

— **Pożar w kopalniach węgla.** W nocy ze środy na czwartek o godzinie 3 rano spłonęły w Jaworznie pod Szczakową w kopalniach węgla Guttmanów dwa szachty do wydobywania węgla „Helena“ i „Paulina“. Pierwszy zbudowany z drzewa spłonął doszczętnie, drugi o żelaznej konstrukcyi został mocno uszkodzony. Maszyny parowe i warstaty uratowano. Dwa tysiące robotników straciło pracę.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Morderstwo.** Z Budapesztu donoszą: W gminie Ochabu znaleziono na ulicy rumuńskiego parocha Mikołaja Bodroszana, zamordowanego. Mordercą jest młody wieśniak Jerzy Seresan. Zeznał on, iż zamordował Bodroszana dlatego, że uwiódł mu siostrę. Seresana osadzono w więzieniu.

— **Samobójstwo.** Z Abbazyi donoszą: Znany siedmiogrodzki magnat hr. Szczepan Bethlen wyjechał onegdaj o świcie małym parowcem na morze i odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń. Przyczyną rozpaczliwego kroku ma być długotrwająca choroba.

— **Szpital dla obłąkanych** na tysiąc łóżek powstał na Litwie, w pobliżu stacyi Wilejka.

— **Twórca „Pajaców“ Leoncavallo** powołany został na stanowisko dyrektora konserwatoryum w Parmie. Leoncavallo nie dał jeszcze odpowiedzi ostatecznej, czy obowiązki te przyjmie.

— **Powodzie w Tunisie.** Wielkie powodzie nawiedziły równiny Soliman i Grande Challan. Obecnie, gdy wody już ustępują, okazuje się cała groza katastrofy, — setki zwłok krajowców, zaskoczonych przez fale, pokrywają równinę.

Kronika prowincyonalna.

— **Stary Sambor.** *(Podziękowanie).* Komitet zajmujący się zbieraniem funduszów na kościół w Starym Samborze składa przew. księdzu Piotrowi Bapstowi T. J.. prowincyałowi OO. Bazylianów za ofiarę w kwocie 20 K. serdeczne „Bóg zapłać“.

Helena Ricci, ks. Stanisław Turkiewicz, Jan Dauksza i Stefan Sozański.

— **Przemyśl.** (*Ze sfer lekarskich*). W ostatnich dniach odbyło się tutaj walne zgromadzenie sekcyi przemyskiej gal. Towarzystwa lekarskiego, obejmującej powiaty polityczne jarosławski, przemyski, mościski i dobromilski przy udziale 28 lekarzy. Prezesem wybrano fizyka miejskiego dr. Smolarskiego, delegatem na zjazd walny lekarza okręgowego z Niżankowiec dr. Ruczkę.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Helena Ruszkowska, znana u nas zaszczytnie śpiewaczka, po studyach ukończonych w Wiedniu, zaangażowana została do opery warszawskiej do działu partyj sopranowych, na warunkach bardzo korzystnych. P. Ruszkowska rozpocznie występy swoje na scenie warszawskiej partyą Zyglindy w „Walkyryach“.

† **Ryszard Krafft-Ebing.** Wielkiej nauki, rozgłośnej sławy psychiatra i badacz chorób nerwowych, Ryszard bar. Krafft-Ebing, radca Dworu, profesor wydziału lekarskiego w Uniwersytecie wiedeńskim, zmarł — jak już doniosły depesze — w Gracu w Styryi, w 62 r. życia.

Urodzony w Mannheimie kształcił się początkowo w Heidelbergu, następnie w Zurychu, gdzie już w r. 1863 rozpoczął swe specyalne studya w zakresie chorób nerwowych i umysłowych, mianowany początkowo lekarzem dla obłąkanych w zakładzie w Illenau, uzupełniał następnie swe studya w Heidelbergu poczem osiadł jako lekarz specyalista w Baden-Baden. Uczestniczył w wojnie francusko-niemieckiej jako lekarz wojskowy, a po jej ukończeniu rozpoczął działalność akademicką, naprzód jako profesor psychiatryi w Strasburgu, następnie w Gracu, gdzie był dyrektorem szpitala dla obłąkanych, a zarazem założonego przez naród prywatnego sanatoryum, zaś od r. 1889 był profesorem psychiatryi i chorób nerwowych w Wiedniu

Najdonioślejszy wpływ wywarły prace jego w zakresie medycyny sądowej i ścisłej jej gałęzi psychiatrycznej. Na tem polu wytknął ściślej określone zasady o poczytalności sądowej obwinionych, dzięki czemu zmniejszyła się znacznie liczba t. zw. „mordów prawnych“ (Justiz.-mord), gdyż w myśl znakomitych jego dzieł, częściej odtąd poddawano obwinionych badaniu pod względem umysłowym. I w tym kierunku znakomitą usługę oddaje dotąd jego podrecznik o psychiatryi sądowej, tłómaczony na wszystkie prawie języki.

Od lat 30 nazwisko Krafft-Ebinga głośne jest w całym świecie cywilizowanym i, jak Lombrosa, tak jego cytują uczeni we wszystkich niemal pracach o nerwach, chorobach umysłowych, zbrodniach i t. d.

Napisał w języku niemieckim dzieła: „Zasady psychologii kryminalnej“, „Podręcznik psychopatologii sądowej“, „Podręcznik psychiatryi na zasadach klinicznych“, „O nerwach chorych i zdrowych“, „O nerwowości“, „*Psychopathia sexualis*“, „Nowe badania w dziedzinie *psychopathiae sexualis*“, „Studyum doświadczalne z dziedziny hypnotyzmu“ i t. d.

Aleksandra Brücknera „Dziejów literatury polskiej w zarysie“ ukazały się dwa pierwsze zeszyty, nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. Poświęcimy temu poważnemu wydawnictwu obszerniejszą ocenę.

Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich wyszedł z druku zeszyt 179, Tomu XV. i zawiera spis miejscowości od „Krasnosiołki“ do „Lubasza“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę o godz. pół do 4 po południu „Zimowa opowieść“, dramat w 5 aktach W. Szekspira, muzyka Flotowa.

O godzinie pół do 8 wieczorem „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 południu „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Fr. Domnika, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 6-sty „Lekcya tańców“, operetka w 4 aktach Seweryna Bersona, słowa Emwina.

W poniedziałek po raz pierwszy „Dług honorowy“, komedya w 3 aktach przez Zygmunta Przybylskiego.

Rozpocznie „Pietro Caruso“, dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład J. Kasprowicza — debiut p. Wandy Orbitównej w roli Margerity.

We wtorek po raz 7-my „Słodka dziewczyna, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We środę — na zakończenie starego roku — przedstawienie sylwestrowe „Rok 1902“, przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, 27 grudnia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Stanisławy Wysockiej, art. dram. teatru miejskiego w Krakowie i Tow. śpiewackiego „Lutnia“. (W program wchodzi David'a „Pustynia“).

W niedzielę, 28 grudnia „Koncert popularny“ ze współudziałem Matyldy Rollównej, artystki opery.

We wtorek, 30 grudnia „Wielki koncert filharmoniczny“, ze współudziałem Willy Burmestra, skrzypka.

We środę, 31 grudnia „Koncert popularny“ ze współudziałem Towarzystwa „Chóru akademickiego“.

We czwartek, 1 stycznia „Koncert popularny“.

W sobotę, 3 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Leopolda Godowskiego, pianisty.

W niedzielę, 4 stycznia „Koncert popularny“.

W poniedziałek, 5 stycznia „Wielki koncert symfoniczny“, pod kierunkiem Ryszarda Straussa.

W sprawie rodowodu XX. Sanguszków.

Ksiądz Z. D. Kozicki wystąpił raz jeszcze w sprawie rodowodu XX. Sanguszków.*) Pomijam i nie odpowiadam wcale na ustępy sarkastyczne, by ich inaczej nie nazwać, do mnie wystosowane i nie zupełnie licujące ze stanowiskiem autora. Ale w rzeczach zasadniczych, muszę i ja raz jeszcze ostatni odpowiedzieć i dokumentalnie wykazać po czyjej stronie leży zarzucona mi „zła wiara“ i tak:

1. Uważałem i uważam dziś, więcej niż kiedy, ś. p. Wolffa za wielką powagę w tych rzeczach, chociażby dlatego, że postawione przezeń tezy nie słabną, ale coraz więcej siły nabierają.

2. Nazywałem, nazywam i nazywać będę „Kronikę Bychowca“ „Kroniką Litewską“, bo ten, a nie inny tytuł ona nosi i tak, a nie inaczej ją nazywali, nie tylko Wolff („Ród Gedimina“ str. 3 przyp. 4), ale i Stadnicki zowie ją „drugą Kroniką Litewską“, zsyłając się między innemi na nią, przy wyliczaniu synów Olgerda („Synowie Gedymina“ t. II. str. 263) i w wielu innych miejscach.

3. Myli się ks. Kozicki, poprawiając datę dokumentu z roku 1441 na 1443 r. Czyni on mi zarzut, że przytaczam dokument ten nie z oryginału, lecz z kopii. Otóż przytoczyłem go ani z oryginału, ani z kopii, ale z t. I. Archiwum Sław., gdzie znowu rzeczywiście był on wydrukowany z kopii wierzytelnej w archiwum się znajdującej. Przy wydawnictwie bowiem rzeczonego archiwum, jak to w przedmowie zaznaczono (str. VI.), zadaniem naszem było wydawanie zawartości jego, a nie dokumentów rozproszonych po innych zbiorach i archiwach. Oczywiście robiliśmy z tego pewne wyjątki i w razach wątpliwych staraliśmy się kopie z oryginałami zestawiać i poprawnie je wydawać. Gdyby ks. Kozicki zamiast wydania *à priori* potępiającego wyroku, był zajrzał do t. I. Arch. Sł., to byłby się przekonał, że wydając właśnie ten dokument („Konfiskata powiatu koszyrskiego X. Sanguszce“ str. 36—7 i 159), mieliśmy na uwadze mylnie przytoczoną datę, tak przez Czackiego, jak i przez Daniłowicza, sprostowaną przez dr. Caro („Geschichte Polens“ t. IV. s. 263). Mało tego, gdyby się był zechciał zastanowić nad treścią dokumentu i zestawić go z nadaniem Ratna i Wetły 23 marca 1443 r. (Arch. Sł. str. 38—9) temuż kniaziowi Sanguszce, to gdyby nawet dokument konfiskacyjny Koszyra nosił w rzeczywistości datę 20 maja 1443 r.. musiałby bezwarunkowo przyjść do przekonania, że jedna z tych dat jest fałszywą — bo jakże można przypuszczać, że w tym samym roku 23 marca W. X. Kazimierz nakazuje Ratnianom i Wetlanom absolutne posłuszeństwo ich Ojczycowi X. Sanguszce, a we dwa miesiące niespełna potem, bo już 20 maja za wielką rebelię, obrazę majestatu, gwałtowny napad na królewski gród Ratno, pozbawienie życia tamtejszego burgrabiego i inne gwałty, król Władysław w Budzie konfiskuje mu powiat koszyrski? Sądzę, że to trochę za szybko byłoby nawet w wieku pary, telegrafu i telefonu. Ale nareszcie co powie sam ks. Kozicki, gdy się przekona, że kopia zakończenia tego dokumentu, spisana z oryginału pergaminowego w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie (Vol. VI. 23. Nr Inwentarza 454), przez konserwatora p. B. Biskupskiego i przezeń poświadczona, brzmi w słowach następujących: „*Dat Bude Sabbo ante Dominicam Rogacionis. Anno Dni MIIIIXLprimo?*“ Więc która data prawdziwsza moja, czy ks. Kozickiego?

4. Powoływałem się nie na treść fałszywego dokumentu Fedora Olgerdowicza. ale tylko zaznaczyłem zeń rzecz bezsporną, pobyt jego ówczesny w Żydaczowie, cytując źródło, z którego wiadomość tę zaczerpnąłem. Ks. Kozicki zaś jakkolwiek mi mówił o istnieniu dokumentu tego w pierwotnej formie bezspornej w aktach, nie mniej dat mi żadnych nie podał, ja zaś upominać się o nie u niego nie czułem się w prawie.

5. W przedmowie do tomu I. Arch. Sł. (str. XIII.) wyraźnie zaznaczono, że nie ja odpisywałem i kolacyonowałem dokumenty w Muzeum XX. Czartoryskich, więc wprowadzenia jakoby w błąd ks. Kozickiego absolutnie przyjąć na siebie nie mogę, tembardziej, że nikt z nas wydawców Archiwum Sław. nie powątpiewał o Lubartowiczowstwie Fedora i za dwuimiennego go nie miał — Omawiając ten dokument na str. 154, wyraźnie powiedzieliśmy, że go wystawił Fedor Lubartowicz Xiążę Łucki. W polemice mojej z uczonym rossyjskim p. Łonginowem, ogłoszonej w pracach IX. zjazdu archeologicznego w Wilnie, wypowiedziałem *ex re* tego dokumentu: „Dokument Feodora Lubharda X. Łuckiego mylnie przypisywany przez p. Łonginowa Feodorowi Lubartowi Olgerdowiczowi, był bezwarunkowo wydany przez Feodora Lubartowicza“ — a działo się to w roku pańskim 1893, więc na lat ośm przed sprawdzeniem dokumentu przez p. Gorczaka. Gdzie zatem owa z mej strony zła wiara? Bo zarzut niesledzenia zmian numeracyi katalogowej w Muzeum XX. Czartoryskich chyba i przez ks. Kozickiego nie był na seryo postawiony.

Ponieważ chodziło mi przedewszystkiem o zaprotestowanie przeciw zarzutom, w rozumieniu mojem niesłusznie mi przez ks. Kozickiego uczynionym, więc dopełniwszy tego, kończę moją odpowiedź, zaznaczając z przyjemnością uznanie przez ks. Kozickiego za fakty ostatecznie dowiedzione:

a) że syn Lubarta Gedyminowicza Fedor imienia Lubart nie nosił;

b) że Pominnik Uniowski zapisał ród kniazia **Fedora-Lubarta**, a nie Lubartowicza;

c) że „Pre (clarus) Princeps Fethko ger (manus) noster (króla) carissimus“, był rodzonym bratem (z innej wszakże matki) Władysława Jagełły i tutorem Uniowskim;

d) że istniał rzeczywiście kniaź **Fedor-Lubart** dwojga imion **Olgerdowicz**;

e) że osobna wzmianka w tymże pominniku o rodzie Olgerda należy do często napotykanych, a naturalnych objawów w zapiskach pominnikowych;

f) że Długosz, jak się wyraża ks. Kozicki, „otrzymuje rehabilitacyę“!

g) że „**ród XX. Sanguszków, niezaprzeczalna dziś odrośl Gedyminowa po Olgerdzie**“.

Co do dokumentu z dnia 5 października 1415 r. ogłoszonego drukiem w tomie II. Cod. epist. XV. pod nr. 65, w którym spotykamy inter praesentibus „**illustrissimo luce Ffeydcone et duce Hurcone**“, datowanego w Oziminie i jabym rad w nich widzieć z ks. Kozickim naszego Fedka Olgerdowicza z synem, ale co na to powie niezaprzeczalne siedzenie już po nim w Żydaczowie Fedora Lubartowicza w 1411 roku więc na cztery lata przez aktem Ozimińskim?

Za przyznanie zwycięstwa mojej tezie dziękuję i zupełnie zgodnie z ks. Kozickim zeznaję, że „**szczęśliwy pomysł**“ do niej, zawdzięczam ojcu naszych historyków, niczem zachwiać się nie dającej pamięci Długoszowi

Pisałem w Lwim grodzie, 16 grudnia 1902 r. *Z. L. Radzimiński.*

*) „Z różnego pola“ 1902. str. 39—55.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przewodnik Kółek rolniczych. Przed kilku dniami wyszedł ostatni tegoroczny numer skromnego, nierozgłośnego pisma rolniczego, wydawanego pod powyższym tytułem nakładem zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych.

Jakkolwiek pismo to w pierwszym rzędzie jest organem Towarzystwa Kółek, mimoto ściśle dla swej nazwy jest dla należących do Towarzystwa rolników prawdziwym „Przewodnikiem“ po wszystkich niwach wiadomości, potrzebnych drobnemu rolnikowi. Czytając pismo to, widzi się bezstronną opiekę Zarządu nad stowarzyszonemi i nieustanną troskliwość o ich tak moralne, jak materyalne dobro. Prócz tego w pojedyńczych działach spotyka czytelnik tak dokładne opracowanie przedmiotu przez piszących. że Zarządowi Kółek, a w szczególności jego Redakcyi należą się wyrazy najzupełniejszego uznania.

Z zamkniętego świeżo rocznika XVI. podnieść należy „Pogadanki w sprawach administracyjnych“, skreślone barwnie i z prawdziwą fachową znajomością stosunków przez Jana Gucklera, c. k. starszego komisarza powiatowego. Dalej „Niewyzyskane ulgi podatkowe dla domów włościańskich“, „Wskazówki dla włościan w sprawach spadkowych i opiekuńczych“ i t. d., wszystko artykuły z pod fachowych piór pochodzące.

W dziale rolniczym spotyka się rzeczy, których przeczytać nie zaszkodzi nawet najinteligentniejszemu rolnikowi, mimo, że pisane są przeważnie dla włościan, dla członków Kółek. Tem się właśnie odznaczają artykuły, tyczące się rolnictwa, że chociaż pisane na podstawie najnowszych zdobyczy teoryi i praktyki, mimo to są jasne i zrozumiałe każdemu, a dobór tych artykułów uwzględnia zwykle potrzebę chwili, nie zaniedbując ogólnego kształcenia czytelników. Prócz tego przyznać trzeba piszącym, a jak widać z powtarzających się pod artykułami inicyałów stałym tego pisma współpracownikom, umiejętność podania dosyć nieraz suchej treści w interesującej formie.

Dział ogrodniczy, sadowniczy i pszczelniczy wyróżnia się również znajomością przedmiotu i widocznem zamiłowaniem piszących do niego. Nie zaniedbano w czasopiśmie tem i innych tyczących się rolnictwa działów, jak chowu i hygieny zwierząt, rybactwa, a w zakresie chowu drobiu i królików jest Przewodnik organem jarosławskiego Towarzystwa chowu drobiu.

Sprawy handlowe, szczególnie w zakresie nasion, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych są traktowane również poważnie i gruntownie.

Dopełniają zalet tego pisma „Wiadomości z Kółek“ a szczególniej „Głosy ze wsi“. Jedne i drugie to oryginalne korespondencye małorolnych, niewyszkolonych rolników, którzy swoje niewypaczone teorye ze zdrowego chłopskiego rozumu płynące pomysły, wcale zręcznie w niektórych blisko ich dotyczących sprawach omawiają.

Całość Przewodnika robi sympatyczne wrażenie. Każdemu rolnikowi przydałoby się mieć go w domu, dla siebie a bezwarunkowo dla urzędników i oficyalistów rolniczych; mimo to spotkać się z nim można tylko rzadko i to chyba u członków stowarzyszenia.

Na niwie do niedawna u nas zaniedbanej w zakresie peryodycznej popularnej literatury fachowej, nader pożądany to gość. Mimo lat 16-stu istnienia, dopiero od lat trzech, od zmiany redakcyi i umiejętnego dobrania współpracowników datuje się ten rozwój pisma. Należy popierać je gorąco, szczególniej we wschodniej części kraju, gdzie mniej jest znane, a gdzie Rady powiatowe i obszary dworskie powinny *Przewodnik* prenumerować i rozdawać między włościan, nawet tam, gdzie Kółek nie ma, zwłaszcza, że co drugi numer wychodzi półarkuszowy dodatek w ruskim języku bardzo dobrze opracowany.

Przewodnik wychodzi dwa razy na miesiąc po 3 arkusze druku a kosztuje całorocznie zaledwie tylko 2 korony z przesyłką. Tylko dzięki subwencyi kraju i ofiarności zarządu Kółek możebnem jest za te pieniądze wydawać takie pismo, ale też fundusze na ten cel obracane wobec pożyteczności wydawnictwa umieszczane są na stokrotny procent.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·80 do 21·90, *loco* Ołomuniec 20·50, do 20·60, *loco* Berno-Wiedeń 20·20 do 20·30, na styczeń *loco* Aussig 21·80 do 21·90, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 86·75 do 87·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 35·80 do 36·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 28·50 do 29·—. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 27 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·50, pszenica nowa 7·75 do 8·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 6·20 do 6·40, owies obroczny na termina 6·— do 6·25, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 25·— do 32·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 8·10 do 8·25, warranty —.— do —·—, ekskontyngentowy —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 17 grudnia do 23 grudnia b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·— do 8·25, nowa —·— do —.—, żyto stare 6·65 do 6·75, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 5·80, do 6·25, pastewny 5·25 do 5·75, owies 6·30 do 6·45, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·—, do —·—, kukurudza nowa 6·25 do 6·45, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·40 do 10·—, groch pastewny 6·50 do 6·75 soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, bobik nowy 5·60 do 5·85, wyka stara —·— do —·—, wyka nowa 6·— do 6·40, koniczyna czerwona nowa 65·— do 75·—, koniczyna biała nowa 80·— do 107·50, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 27·50 do 33·50, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak stary —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 9·35 do 9·60, lnianka 8·50 do 8·75, nasienie lnianne 11·— do 11·25, nasienie konopne 7·75 do 8·15, chmiel 40·— do 60·—, nowy —·— do —·—, łój 39·— do 40·—, nafta zwykła 13·— do 14·—, nafta salonowa 15·— do 16·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 33·55 do 33.90.

OSTATNIA POCZTA

Przed świętami rozeszła się wiadomość o ciężkiej chorobie arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Stablewskiego. Charakter jej był widocznie groźny, skoro „Kościelny Dziennik urzędowy", ogłosił wezwanie do duchowieństwa obu archidyecezyi, aby na intencyę „ciężko chorego Arcypasterza dodawał aż do dalszego rozporządzenia przy Mszy św. modlitwę za chorego i z wiernym ludem po sumie w niedzielę i święta odmawiali „Litanią do Serca Jezusowego" o uzdrowienie go, wezwawszy poprzednio lud z ambony do takich modlitw".

Wedle ostatnich wiadomości, stan zdrowia ks. arcybiskupa poprawił się w tej mierze, iż nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo.

Polacy w Poznańskiem ponieśli kilka dotkliwych klęsk przy wyborach do sejmu prowincyonalnego. Z powiatów kościańskiego i śmigielskiego, zwyciężył Niemiec p. Bernuth, Polaka p. Stanisława Morawskiego. W pow. średzkim pobił polskiego kandydata radca ziemiański, dr. Rose. Z powiatów krotoszyńskiego i koźmińskiego wybrano księcia Hermanna Stolberg-Wernigerode z Borzęciczek. Mandat ten był dotąd także w rękach polskich. W Kargowej wreszcie z małej własności stawiło się na wybory 29 wyborców, 15 Niemców i 14 Polaków. Wybranym został Niemiec Kliem z 24 głosami, podczas gdy gospodarz Klosz otrzymał tylko 5 głosów.

Obie Izby sejmu pruskiego zwołano na 13 stycznia p. r.

Z Berlina donoszą jako rzecz zupełnie pewną, że niemiecka rada związkowa zgodzi się na dyety dla deputowanych parlamentu Rzeszy niemieckiej, o które tylokrotnie parlament napróżno się upominał. Na tę aprobatę wpływa podobno ostatnia mowa wrocławska cesarza Wilhelma do robotników, w której cesarz wzywał ich do wybierania na deputowanych istotnych przedstawicieli stanu robotniczego, nie zaś agitatorów socyalistycznych. Życzenie zaś cesarskie miałoby widoki urzeczywistnienia w takim tylko razie, gdyby deputowani pobierali dyety.

Ingres biskupa dyecezyi sandomierskiej księdza Zwierowicza odbędzie się dnia 30 b. m.

Do Petersburga przybyli w dniach ostatnich: Generał-gubernator warszawski Czertkow, generał-gubernator kowieński, grodzieński i wileński, Światopołk-Mirski i nowy wiceminister skarbu Timirazjew.

Rozpowszechniona w Paryżu pogłoska, że Ojciec św. przyjmując we wtorek kolegium kardynalskie nagle zaniemógł i musiano Go wynieść z sali tronowej, jest — jak donosi depesza z Rzymu — zupełnie bezpodstawna. Ojciec św miał się we wtorek bardzo dobrze i był w najlepszym humorze. Papież nie czytał znanego z depeszy środowej przemówienia, jak dawniej, lecz dał ustnie *resumé*, a później wręczył kardynałom pisemnie całe przemówienie. Ojciec św. odprawił we środę rano Mszę św., a o północy w swej kaplicy prywatnej celebrował pasterkę.

Śledztwo w sprawie Humbertów wykazało, że aresztowany pełnomocnik rodziny Humbertów Parayre, uczył się w ostatnim czasie hiszpańskiego języka. Wnoszą z tego, że widocznie miał zamiar przyłączyć się do Humbertów w Hiszpanii.

Nagrodę 25.000 franków wręczono inspektorowi policyi madryckiej, ponieważ stwierdzono, że on o dwa dni pierwej wiedział o pobycie Humbertów w Madrycie, aniżeli nadszedł ów anonimowy list. Kochanka Daurignaca, Dalaza, aresztowaną została w Buenos Aires w chwili, gdy chciała wysiąść na ląd. Panna Dalaza będzie oskarżona o współwinę w oszustwach Humbertów.

W. Porta doręczyła wszystkim ambasadorom kopię depeszy gubernatora Saloniki z doniesieniem, że nieprawdziwe są wszelkie wiadomości o ucisku i prześladowaniu ludności chrześciańskiej. Władze rozwinęły skuteczną działalność; spokój i porządek są zapewnione.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta usiłuje pozyskać utraconą powagę wśród wodzów albańskich. Jednego wysłano do klasztoru, drugiego do Konstantynopola, a trzeciego do Azyi Mniejszej. Według krążących wieści, przygotowywane jest dalsze usuwanie żywiołu opornego w Albanii.

Admiralicya angielska ogłosiła obszerny memoryał, zawierający zmienione postanowienia i przepisy o wykształceniu i zachowaniu się oficerów marynarki i marynarzy. Powiedziano tam, że w dzisiejszych stosunkach oficer marynarki musi być doświadczonym marynarzem, artylerzystą, inżynierem, żołnierzem i wszechstronnie pod względem naukowym wykształconym człowiekiem. Koniecznem jest, by wszystkie kategorye oficerów posiadały zupełną jednolitość pod względem wykształcenia i organizacyi. W tym duchu i porządku mają być kształceni wszyscy kadeci do stopnia podoficerskiego, mniej więcej do dwudziestego roku życia.

Biuro Wolfa donosi, że dnia 22 grudnia rozpoczęła się blokada portu wenezuelskiego Puerto Cabello, a w dniu 24 b. m. blokada drugiego portu Maracaybo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 27 grudnia. *(Tel. pr.)* Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda z dniem 26 b. m. przypuszczalnie na 3 dni, jakoteż na szlaku Kołomyja-Stefanówka dnia 27 b. m. przypuszczalnie na 2 dni.

Częstochowa, 27 grudnia. *(Tel. pryw.)*. W procesie przeciw 75 obwinionym o udział w znanych zaburzeniach w Częstochowie zapadł następujący wyrok: Skazani z pozbawieniem szczególnych praw na 1 rok rot aresztanckich sześciu obwinionych, na 8 miesięcy więzienia 23 obwinionych, na 4 miesiące jeden. Bez pozbawienia praw: na 1 rok więzienia jeden oskarżony, na 4 miesiące dwunastu, na 2 miesiące sześciu. Na areszt: na 1 miesiąc 2 osk., na 3 trzy tygodnie trzech, na 7 dni dwóch. Uwolniono 17 oskarżonych. Poszkodowanym przyznano wynagrodzenie w kwocie 6.700 rubli.

Petersburg, 27 grudnia. Hr. Tołstoj wystosował do redakcyj paryskich gazet prośbę, aby ze względu na podeszły jego wiek i przebyte przezeń cierpienia fizyczne, które często się ponawiają, nie podawały biuletynów o stanie jego zdrowia.

Petersburg, 27 grudnia. Car Mikołaj wystosował do korpusu paziów z okazyi jubileuszu korpusu reskrypt, mocą którego następca tronu, oraz wielcy książęta Michał Mikołajewicz, Włodzimierz Aleksandrowicz i Konstanty Konstantynowicz, zostali postawieni *à la suite* korpusu paziów.

Rostow nad Donem, 27 grudnia. Wzburzenie wśród robotników w warstatach kolei władykaukazkiej trwa ciągle. Policya i wojsko utrzymują dozór nad robotnikami. W ostatnich dniach atakowali młodociani robotnicy kozaków, stojących na straży koło warstatów i obrzucili ich kawałkami żelaza, przyczem jeden z kozaków odniósł ranę.

Sofia, 27 grudnia. Minister hr. Lamsdorf konferował z przywódcami różnych stronnictw w sprawie macedońskiej. Były prezydent komitetu macedońskiego Borys Sarafow przybył do Sofii.

Konstantynopol, 27 grudnia. Ponieważ naczelnik miasta Bajazid (w Turcyi azyatyckiej) nie wywiesił w dniu imienin cara chorągwi na budynku miejskim, dał mu konsul rossyjski do zrozumienia, że go nie przyjmie, gdy przybędzie składać gratulacye. — W skutek energicznych kroków wdrożonych przez rossyjską ambasadę, naczelnika Bajazidu złożono z urzędu, a nadto turecki minister spraw wewnętrznych musiał z powodu tego zajścia złożyć wyjaśnienia i usprawiedliwiać się u rossyjskiego ambasadora Zinowjewa.

Londyn, 27 grudnia. Prezydent ministrów Balfour, bawiący w Wittingham, zasłabł na silną influencę i nie wychodzi skutkiem tego z pokoju.

Durban, 27 grudnia. Przybył tu minister kolonij Chamberlain, witany przez naczelników władz z gubernatorem na czele. Ludność urządziła ministrowi burzliwą owacyę.

Sprawa Humbertów.

Paryż, 27 grudnia. (Doniesienie *Agencyi Havasa)*. Jeden z dzienników w depeszy z Paryża notuje pogłoskę, jakoby Fryderyka Humberta znaleziono w celi więziennej nieżywego. Agencya podając tę wiadomość z rezerwą, zaznacza, że potwierdzenia jej nie otrzymała.

Madryt, 27 grudnia. *Agencya Fabra* donosi, że pogłoski o śmierci Fryderyka Humberta są bezpodstawne.

Trzęsienie ziemi.

Petersburg, 27 grudnia. *Nowoje Wremja* donosi z Aszabad: W nocy na 23 b. m. nastąpiło w Andiszan znowu trzykrotne gwałtowne trzęsienie ziemi. Dnia 23 rano trzęsienie powtórzyło się, wprawiając w ruch wszystkie wagony na stacyi kolejowej. Wskutek tego powstała wśród służby kolejowej ogromna panika, tak że utrzymanie ruchu było niemożliwe. Zarząd kolei zamknął więc na pewien czas stacyę Andiszan i część linii kolejowej. Wojsko strzeże transportów. Trzęsienie powtarza się dalej cztery do pięciu razy na dzień.

Petersburg, 27 grudnia. Rossyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża wysłało natychmiast po nadejściu wiadomości o trzęsieniu ziemi w Andiszan zapomogę w kwocie 10.000 rubli. Nadto odjeżdża do Andiszan pełnomocnik z dalszymi 25.000 rubli, bielizną i odzieżą, aby zorganizować akcyę ratunkową na miejscu katastrofy.

Zatarg z Wenezuelą.

Waszyngton, 27 grudnia. Prezydent Roosevelt nie przyjął urzędu sędziego rozjemczego w sprawie zatargu wenezuelskiego. Sprawa ta będzie przeto oddaną sądowi rozjemczemu w Hadze. Castro zgadza się na to. Blokada będzie zniesioną. Mocarstwa pretensye swe zredukowały.

Waszyngton, 27 grudnia. (Doniesienie *Biura Wolfa*). Rządy Niemiec i Anglii wyraziły w doręczonej 25 grudnia nocie gotowość oddania z pewnemi zastrzeżeniami sporu swego z Wenezuelą sądowi rozjemczemu w Hadze, w tym wypadku, gdyby prezydent Roosevelt nie miał objąć urzędu sędziego rozjemczego. Także Włochy zgodziły się na to.

Waszyngton, 27 grudnia. *(Biuro Reutera)*. Prezydent Roosevelt odbył wczoraj naradę z s[illegible]tarzem stanu Hayem w sprawie proponowanego sądu rozjemczego. Sądzą, że przyjęcie lub odrzucenie urzędu sędziego rozjemczego przez Roosevelta zawisłe jest od natury ograniczeń, które sobie w sprawie wyroku sądu rozjemczego zastrzegły sprzymierzone mocarstwa. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że Roosevelt dotychczas nie powziął jeszcze decyzyi i że możliwem jest, iż nie poweźmie jej przed upływem kilku dni.

Waszyngton, 27 grudnia (Doniesienie *(Biura Reutera)*. Prezydent Roosewelt poweźmie jak tylko można najrychlej decyzyę co do przyjęcia godności sędziego rozjemczego, ponieważ świadom jest niebezpieczeństwa, wynikającego z blokady.

Nowy Jork, 27 grudnia. (Doniesienie *Biura Reutera)*. Według telegramu z La Guayra, wartość wenezuelskich okrętów, zajętych przez mocarstwa, które przeprowadzają blokadę, nie przewyższa kwoty 5000 dolarów.

Caracas, 27 grudnia. Ludność w La Guayra czyni odpowiedzialnymi za ostrzeliwanie posłów portu, Puerto Cabello, dyplomatycznego zastępcę Niemiec Pilgrima i włoskiego ministra rezydenta De Riva i jest na nich rozgniewaną. Obawiają się, że codzienne przechadzki tych posłów po wybrzeżu w La Guayra mogą wywołać poważne demonstracye przeciw nim.

Tutejsze cudzoziemskie kolonie, szczególnie niemieckie, protestują przeciwko wykonywaniu blokady w ten sposób, że nie pozwolono amerykańskiemu posłowi zawinąć do portu w Caracas. Od chwili rozpoczęcia blokady poczta mogła być doręczona w porcie tylko przez holenderski parowiec, który tu wczoraj przybył,

Caracas, 27 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Prezydent Castro odjechał stąd wczoraj do La Victoria.

Caracas, 27go grudnia (Doniesienie *Biura Reutera*). Rząd wenezuelski zgadza się na przedłożenie swego sporu z Niemcami Anglią sądowi rozjemczemu w Hadze, pod warunkiem, że blokada będzie zniesiona, a zabrane okręty oddane Wenezueli.

La Guayra, 27 grudnia. Holenderski parowiec „Prinz Wilhelm II." zawinął do tutejszego portu i zamanifestowawszy wśród zwykłych formalności swą obecność, odpłynął do Trinidadu, nie komunikując się wcale z lądem stałym.

La Guayra, 27 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Angielski krążownik „Tribune" zajął dwa wenezuelskie okręty.

Wiedeń, 27 grudnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23-go grudnia 1902 r.: Banknoty w obiegu 1.529,407.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 1.829.000). Rezerwa kruszcowa: 1,472,202.000 (mniej o 2,923.000 kor.), portfel wekslowy 277,740.000 (więcej o 23,959.000 kor.), lombard papierów 46,465.000 (więcej o 1,229.000 koron), banknoty wolne od podatków 337,963.000 (mniej o 986.000 koron).

Linia telefoniczna Lwów-Kraków, jakoteż obydwie linie Kraków-Wiedeń przerwane, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 grudnia 1902. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·17, Renta majowa 101·30, Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 676·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 716·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Länderbanku 395·50, Akcye Kolei państwowych 677·25, Lombardy 62·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—,

Wiedeń, 27 grudnia 1902. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·17, Renta majowa 101·30 Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 677·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 717·—, Akcye Anglobanku 269·50, Akcye Unionbanku 532·—, Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Länderbanku 39,5·— Akcye Kolei państw. 677·50, Lombardy 62·50, Akcye kolei Elbethal 450·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 333·—, Akcye Alpiny 371·—, Akcye Rima Muranyi 466·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 113·25, Ruble 252·75, 20-Franki —·—. Tramway —.—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
Tutki „Primus“ białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki „Primus“ specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej „ABADIE“.

Na gwiazdkę i upominki noworoczne
polecamy
Magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski
J. DĄBROWSKIEGO
Lwów, Hetmańska 4.
Wielki wybór pierścionków zaręczynowych, obrączek ślubnych, szpilek, łańcuszków i t. p. Zegarków małych i wielkich, od najtańszych do najdroższych z pierwszorzędnych fabryk genewskich.

Nadesłane.

Specyalny środek w celu leczenia zatkania
Cascarine Leprince
jest skutecznym składnikiem kory kaskarynowej z której szkodliwe cząstki oddzielone zostają. Środek ten cieszący się takim uznaniem nie należy mieniać z innemi zwyczajnemi wytworami kaskaryny. Składniki: Extrakt kaskaryny 0,1, masa do pigułek 0,1, powłoka z proszku słodkiego drzewka. Oryginalne pudełko z 50 pigułkami tylko w aptekach. Wysyłka hurtowna. **Dr. E. Bloch, St. Ludwig i E.** (4)

Używcie **Fosfatyny Falières** zapewnia dzieciom silny organizm.

Franciszka Wilhelma [4]
Herbata przeczyszczająca
do nabycia w każdej aptece lub u wytwórcy
Franciszka Wilhelma
aptekarza, c. k. dostawcy nadwornego
w Neunkirchen, Austrya Niższa
po K. 2 za paczkę lub posyłkę pocztową zawierającą 15 paczek za K. 24 — opłaconą do każdej miejscowości Austro-Węgier.
Prawdziwa tylko jeśli opakowanie zaopatrzone jest herbem miasta Neunkirchen (dziewięć kościołów).

Zapisy
przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej
Stanisław Sachs
nauczyciel tańców
ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Meble gięte.
Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 27. grudnia 1902
HOTEL GEORGE.
PP. hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. S. Stadnicki z Drezna, hr. J. Pruszyński z Podola rosyjskiego, H. Karczewski z Mocaniec, S. Syroczyński z Kijewa, H. Benis z Wiednia, K. Halpern z Wolczyniec, W. Zerebicki z Biały, S. Michałowski z Podola rosyjskiego, B. Czemeryńska z Rzeszowa, K. Wydzka z Osieka, K. Hahn z Krakowa.

Pracownia kuśnierska i serdaków
Józefa Munda
we Lwowie, Rynek l. 25, (I. p. w ofic.) przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, odnawia, czyści i farbuje futra.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bieniadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. grudnia 1902

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.	—	—	—	—
„ z roku 1893	97	30	98	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	70	117	3

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. grudnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101.50
luty-sierpień	101 25	101 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 20	101 40
kwiecień-październik	101 20	101 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	186.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	151.25	152 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.75	302.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.55	120 75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	— —
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.40	128.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99 35	100.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emisy. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.30	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86 65	87.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158.50	159.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 15	99 15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1873 los 5 pr.	106 75	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr.	97 60	98 60
Bukowińskie obl. prowizyjne los za 100 pr. 6 pr.	102 90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. „ 1892 za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	89.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.10	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	267.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264.50	266.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.55	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.40	100.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96 50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.50	101.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.10	109.10
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.—	115.80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.60	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 15	93.15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1873 za 200 zł. 5 pr.	103.—	108.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	18.45	19 45
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	88.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	183.—
Szegedyńskie losy tow. 10 zł.	55.—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	69.—	73.—
Salma 40 zł. mk.	240.—	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	255.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	220.—	240.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	269.—	270.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2632.—	2630.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714.50	715.50
Dolne austr. tow. esk. 500 zł.	494.—	495.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	390.50	391 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1545.—	1555 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	532.—	533 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248 —
Zivnostenska banka 100 zł.	354.40	356.40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	402 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	378 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415.—	5435.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	— —	— —
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	561.—	563.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 300 zł.	432.—	436 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	880.—	896 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	700.—	706 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800.—	810 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	369 50	370 —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1465.—	1475 —
Schodnicy 500 kor.	620.—	630 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	374.—	378 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117 32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239 40
Paryż za 100 franków	95.17½	95 32½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	117 12½	117 32½
Włoskie banki	95.20	95 40
Francuskie banki	95 10	95.22½
Szwajcarskie banki	95 10	95 22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.29	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	— —
20-frankówka	19.05	19 07
20-markówka	23.40	23 47
Rosyjski półimperyał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.20	95 40
Ruble	2 52¾	2 53½

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l.
Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1151/2 (8) (10 770 3—3)

Na żądanie firmy Reich & Zift, zastąpionej przez dra Panetha adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 15. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 2/4 części realności lwh. 560 gminy Magierów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależytościami na kwotę 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 10. listopada 1902.

L. cz. E. 1185/2 (3) (10.751 3—3)

Na żądanie Józefa Cudziły odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku licytacya 1/4 części realności lwh. 601 gm. Rudnik.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 256 kor.

Najniższa cena wynosi 170 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 16. grudnia 1902.

L. W. 93.327. (10.781 3—3)

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie w okręgach sądowych Radłów, Wojnicz i Zakliczyn prawa poboru samoistnej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa począwszy od 16. stycznia 1903 do dnia 31. grudnia 1904.

Prawo poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa oznaczonej w §. 4. ustawy z dnia 4. lipca 1899 dz. u. kr. N. 93 w kwocie jednej (1) korony od hektolitra, postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w okręgach sądowych Radłów, Wojnicz i Zakliczyn na czas od 16. stycznia 1903 do 31. grudnia 1904 zatem na przeciąg prawie lat dwóch w drodze licytacyi pisemnej, za ustanowieniem następujących cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny:

a) za okręg sądowy Radłów w kwocie 3000 kor.

b) za okręg sądowy Wojnicz i Zakliczyn w kwocie 2600 kor.

Prawo poboru powyższej opłaty może być wydzierżawionem na cały powyższy peryod ustawą jeszcze dozwolony, albo na krótszy czas, nie mniejszy jednak, jak na przeciąg jednego roku.

Oferty na całe okręgi sądowe będą miały pierwszeństwo przed ofertami na pojedyńcze gminy w tych okręgach.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienioną opłatę krajową od piwa, szczególniej zaś producentów piwa, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyi, aby oferty opieczętowane, zaopatrzone stemplem na 1 koronę wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej, jako wadyum a to albo w gotówce, w książeczce kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, najdalej do dnia 12. stycznia 1903 godziny 2 popołudniu wnieśli wprost do Wydziału krajowego we Lwowie.

Losy i inne niż wyżej wymienione efekta nie będą jako wadya przyjmowane. Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów nie będą rozpoznawane. Oferty obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia zaś Wydział krajowy od dnia w którym je zatwierdzi. W razie nieuwzględnienia eferty złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone. W końcu zwraca się uwagę pp. oferentów, że przysługujące dzierżawcom pod względem poboru kraj. opłaty konsumcyjnej od piwa i wynikające dla nich z tej dzierżawy obowiązki określone są w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z 26. września 1899 dz. u. kr. Nr. 104.

Lwów, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. E. 387/2 (11) (10.788 2—3)

Dnia 16. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya całej realności whl. 48 i połowy realności whl. 720 ks. gr. gm. Głogów objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 1522/2 (7) (10.791 2—3)

Dnia 28. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 1/2 realności lwh. 121 i 1/4 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Łobozew pod Nr. D. 40 wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch wołów, trzech krów, jałówki, woza, pługa, brony i drobnych narzędzi rolniczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) 1/4 część lwh. 122 na 626 koron 57 halerzy, b) 1/2 realności lwh. 121 na 9544 kor. 17 hal., przynależności zaś na 692 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) kwotę 418 kor. ad b) z przynależytością kwotę 6825 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. E. VI. 14/86 (58) (10.787 2—3)

Na żądanie Jana Kania, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., relicytacya ciał hipotecznych l. 236 i 240 ks. gr. Busk, bł. pana Herscha i Mali Zeugerów własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ciała hip. l. 236 na 1273 kor. 60 hal., zaś ciała hip. l. 240 na 5086 kor.

Cenę wywołania stanowi kwota za którą realności te na dniu 5. listopada 1896 sprzedane zostały a to co do ciała hip. l. 236 — 4800 kor., zaś co do ciała hip. l 240 kwota 6000 kor., jednakże realności te w myśl warunków licytacyjnych także poniżej ceny wywołania mogą być sprzedane.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. E. 890/2 (7) (10.818 1—3)

Na żądanie Józefy z Langerów Pachońskiej, zastąpionej przez dra Klakurkę adw. kraj. w Myślenicach, odbędzie się dnia 15 stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach celem zniesienia współwłasności realności lwh. 94 i 164 ks gr. gm. kat. Brzączowice objętych, licytacya realności lwh. 94 w Brzączowicach z budynków młyna i tartaku oraz gruntów się składającej, oraz realności gruntowej lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Brzączowice Józefy z Langerów Pachońskiej w 1/3 części, Eleonory Langerowej w 1/3 części i Józefy i Mieczysława Langerów w 1/3 części własnych wraz z przynależnościami co do realności lwh. 94 należącymi a z przyrządów młynarskich się składającymi i w protokole opisania i ocenienia z 20/7 1901 opisanymi.

Obie nieruchomości te za jedną uważane całość, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5558 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 3705 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz E. 69/2 (29) (10.827 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę we Lwowie, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Rojatyn z Józefówką wyk. hip. l 67 więk. posiadł. wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego w protokole z 10. i 11. czerwca 1902 l. cz. E. 69/2 (4) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależytościami, na 535.414 kor., mianowicie grunta z budynkami na 494.400 kor., a budynki po udzieleniu pożyczki wystawione i inwentarz żywy i martwy na 41.0 4 kor.

Najniższa cena wynosi 356 942 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. E. 1217/2 (6) (10·819 1—3)

Na żądanie Dawida Klingera w Niemirowie odbędzie się dnia 22. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niemirowie licytacya połowy ciała hyp. lw. 767 i całego ciała lwh. 389 gm. Niemirów wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 gruszek, 1 klonu i oparkanienie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest wraz z przynależytościami ocenioną na 343 kor.

Najniższa cena wynosi 228 kor. 67 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. E. 2273/2 (3) (10.859)

Dnia 20. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacya 13/160 i 9/160 części realności lwh. 1123 w Starym Samborze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2946 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 1473 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. E. 1263/2 (4) (10.817)

Na żądanie p. Zofii Obrzut, właścicielki realności w Grybowie, odbędzie się dnia 6. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie, licytacya gruntów ornych a mianowicie a) 5/12 części realności wyk. hip. l. 766 ks. gr. gm. Grybów objętej na 150 kor. ocenionych, b) 5/12 części realności wyk. hip. l. 871 ks gr. gm. Grybów objętej na 353 kor. 33 hal. ocenionych, c) 1/12 części realności wyk. hip l. 871 ks. gr. gm. Grybów objętej na 66 kor. 67 hal. ocenionych, bez przynależności, których brak.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 100 kor, ad b) kwotę 222 kor. 22 hal, ad c) 44 kor. 45 hal., odnośnie zaś do wszystkich wyrażonych powyż części wymienionej realności kwotę 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zarazem zatwierdza i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. E. 2567/2 (10.809)

Dnia 23. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 853 ks. gr. gm. Dora p. Ludmili Zoffal w 43/84 i p. Sary Krautman zam. Dismand w 41/84 częściach własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów i oficyny i krzaków leszczyny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1400 kor., przynależności zaś na 1062 kor.

Najniższa cena wynosi 2462 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 492 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Prawa i ciężary na powyższej nieruchomości ciężące powstają przy hipotece bez względu na wysokość ceny najwyższej oferty.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 5. grudnia 1902.

L. 25.203. (10.308)

Obwieszczenie.

Opróżniona składownia tytoniu w Dukli będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2956 kor. 01 h., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 27.103 kor. 10 h. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ precentu od ich wartości.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 5. stycznia 1903 do godziny 11-ej przedpołudniem u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Wadyum wynosi 300 kor. i ma być złożone w gotówce w Urzędzie podatkowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 28. listopada 1902.

L. cz. E. 977/2 (3) (10.841)

Na żądanie Katarzyny z Kisilów Ilczyszyn rolniczki z Holeszowa, odbędzie się dnia 12. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 4/9 części realności objętej wyk. hip. l. 317 ks. gr. dla gminy kat. Holeszów zobowiązanych Hasi z Kisilów Mykietyn i Iwana Kisila Nykoły własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. E. 2256/2 (4) (10.821)

Dnia 31. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya połowy realności objętej wykazem hip. l. 101 ks. gr. gm. kat. Bełełuja, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 396 kor. 38 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 264 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 3. grudnia 1902.

Upadłości.

G. Zl. Ś. 3/2 (1) (10.786 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Stryj hat die Eröffnung des kaufmännischen Conkurses über das Vermögen der registrierten Firma „Galicia" Maschinen-Fabriks-Actien-Gesellschaft, Zweigniederlassung in Stryj, Hauptniederlassung in Budapest bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Vinzenz wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Edmund Kaleta, Adwokat in Stryj zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 2. Jänner 1903 Nachmittags 4 Uhr bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 81, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Anspüche dienlichen Belage über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein solte, bis 24. Februar 1903 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 17. März 1903 Vormittags 9 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erschieinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger-Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Stryj oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestelt werden würde.

K. k. Kreisgerich, Abtheilung IV.
Stryj, am 21. December 1902.

Konkursa.

L. P. J. 592/2 (10.867 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady zastępcy c. k. Prokuratoryi Państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu z roczną remuneracyą 400 koron rozpisuje się konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o tę posadę, aby swoje podania do których dołączyć należy świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia najdalej do 15. stycznia 1903 r. do tutejszej c. k. Prokuratoryi Państwa wnieśli.

Tarnów, dnia 24. grudnia 1902.

Kuratele.

L. cz. L. XI. 20/2 (3) (10.714 2—3)

Matij Dutczak Dmytra z Ciężowa z powodu niedołęztwa umysłowego został pod kuratelę oddany.

Kuratorem jego Dmytro Baran z Ciężowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 21. listopada 1902.

L. cz. P. 186/2 (5) (10.686 2—3)

Petro Dutczyn z Niewoczyna uznany umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Dutczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, 19. listopada 1902.

L. cz. P. 196/2 (8) (10.689 2—3)

Jan Nowak lat 45 liczący z Gwizdowa uznanym został za marnotrawcę. Kuratorem dlań ustanowiono Antoniego Gwizdowskiego.

Leżajsk, 11. listopada 1902.

L, cz. P. 226/2 (7) (10.771 2—3)

Nykoła Hajowy Michała z Kluczowa wielkiego został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Nykołę Tafijczuka Iwana z Kluczowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 29. września 1902.

L. cz. L. 15/2 (3) (10.715 2—3)

Józef Gliński w Bełzie został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono p. Bazylego Mikołajewicza w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 17. września 1902.

L. cz. P. 289/2 (1) (10.721 2—3)

Dla umysłowo chorej Teresy Ścisławskiej z Białej ustanawiono kuratorem Władysława Adamczewskiego z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. P. 288/2 (4) (10.726 2—3)

Nykoła i Paraska Wintoniakowie z Fitkowa zostali uznani marnotrawcami, kurator Fedor Bałaban z Fitkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, 30. września 1902.

L. cz. P. 442/2 (10) (10.728 2—3)

Marya Ołeksów z Błotni uznana umysłowo niedołężną, kusatorem jej ustanowiono Michała Ilczyszyna z Błotni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Przemyślany, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. P. 111/2 (2) (10.731 2—3)

Iwan Jarosz syn Semka z Krechowa uznany marnotrawcą a jego kuratorem Michał Zielonko z Krechowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Żółkiew, dnia 4. października 1902.

L. cz. L. 16/2 (3) (10.747 2—3)

Jan Chrzanowski z Kut uznany umysłowo chorym, a kuratorem mianowano Tomasza Chrzanowskiego Jana z Kut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 22. września 1902.

L. cz. P. 485/2 (13) (10.743 2—3)

Franciszka Dedio z Wyszatyc uznana obłąkaną.

Kuratorem ustanowiony Józef Dedio z Wyszatyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, 21. listopada 1902.

L. cz. P. 424/2 (3) (10.764 2—3)

Jan Koza i Zofia Kozówna z Janowic umysłowo chorymi uznani a kuratorem ich Antoni Mikoś ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 21. października 1902.

L. cz. L. 1/2 (10) (10.746 2—3)

Michał Gwizdała z Bachórca został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Kwasiżura z Bachórca.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 28. listopada 1902.

L cz. P. 3 0/2 (4) (10.748 2—3)

Abraham Ehrenwerth recte Erinberg z Kamionki strum. został uznany głupkowatym a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Ehrenwertha z Kamionki strum.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 8. listopada 1902.

L. cz. P. 463/2 (8) (10.794 2—3)

Hnata Stawińskiego uznano obłąkanym, kuratorem ustanowiono Iwana Rewę.

Sąd Załoźce, 8. listopada 1902.

L. cz. P. 179/2 (7) (10.695 2—3)

Anna i Stanisław Dominikowie z Woli podłazańskiej uznani zostali za umysłowo niedołężnych.

Kuratorem Jakób Urban z Woli podłazańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 18. listopada 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. 244/2 (2) (10.738 3—3)

Przeciw Pessli Schwarz, Leji Schwarz i Natanowi Schwarcowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Schwarza pozew o unieważnienie ustnego rozporządzenia ostatniej woli Süssla Schwarza.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 13. stycznia 1903 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Pessli Schwarz, Leji Schwarz i Natana Schwarza ustanawia się Pana adw. Dr. Reinesa w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pesslę Schwarz, Leji Schwarz i Natana Schwarza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 270/2 (3) (10.765 3—3)

Przeciw Pietrowi Kober i tow. z miejsca pobytu niewiadomym wniósł Fryderyk Kober rolnik z Hartfeldu pozew o własność połowy realności whl. 193 gm. Rzeczyczany. Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 19. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator pan Leon Gwoźdź kandydat notaryalny w Gródku będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, dnia 10. grudnia 1902.

L. 2811 (10.704 3—3)

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy w Borszczowie podaje do powszechnej wiadomości, że budżety na rok 1903 a to:

Funduszu administracyjnego,
Funduszu dróg powiatowych.
Funduszu powiatowego dróg gminnych wyłożone zostały w kancelaryi Wydziału powiatowego po myśli §. 30. ust o reprez. powiatowej do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 15. grudnia 1902
Prezes: Czarkowski-Golejewski.

L. cz. T. 5/2 (4) (10.761 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Wawrzyńca Pawlika, syna Jana i Barbary z Mików urodzonego dnia 2. lipca 1842 r. w Łękawicy od Klecza, który od przeszło 40 lat wydalił się z Łękawicy i dotychczas ani o sobie żadnej nie dał wiadomości, ani też wogóle o jego życiu i miejscu pobytu nic nie wiadomo i wzywa każdego ktoby o nim jakąś wiadomość posiadał, aby o tem tutejszemu Sądowi w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej a najdalej do dnia 1. września 1903 roku doniósł, gdyż po upływie tego terminu i na ponowne żądanie proszących wydanem zostanie stanowcze orzeczenie co do uznania go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23. maja 1902.

L. cz. A. 482/2 (3) (10.772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Leizor Hecht kupiec z Jabłonowa zmarł około roku 1878 w Jabłonowie, pozostawiwszy w spadku ½ część nieruchomości objętej wykazem hip. L. 405 i 1/8 część nieruchomości objętej wykazem hipot. L. 406 księgi gr. gm. katast. Lucza.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, ażeby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Wasyla Ilnickiego Danyły z Berezowa niżnego.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 10. października 1902.

L. cz A. 218/2 (4) (10.755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IV. w Zborowie podaje do wiadomości, że dnia 28. stycznia 1902 w Jeziernej zmarł Pawło Wąs i że po nim dziedziczą z ustawy Piotr Wąs i przez głowę zmarłego Wasyla Wąsa, Iwan Wąs i Warwara Wąs. Sąd nieznając miejsca pobytu Piotra Wąsa wzywa go by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tymże Sądzie zgłosił się i dziedzicem oświadczył się, gdyż w przeciwnym razie spadek z oświadczonymi dziedzicami i ustanowionymi dlań kuratorem adwokatem Drem Naglerem pertraktowanym będzie.

Zborów, dnia 21. października 1902.

L. 41.524 (10.842 1—3)

Ogłoszenie

C. k. Starostwo w Przemyślu podaje do wiadomości, że w lipcu 1899 znaleziony został w korycie rzeki Sanu skarb składający się z monet złotych, których właściciel zgłosić się ma w ciągu roku rachując od dnia trzeciego zamieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym Oddział V.

Po upływie tego terminu postąpi się z tym skarbem, który w depozycie sądowym, się znajduje, w myśl istniejących podpisów.

Przemyśl, dnia 18. grudnia 1902.

G. Zl. Cw. 2990 2 (1) (10.814)

Wider Lipa Winkler, des Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis-Gerichte in Stanislau wegen Zahlung der Wechselsumme von 254 Kr. 20 hel. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage der Wechsel-Zahlungs-Auftrag.

Zur Wahrung der Rechte des Beklagten wird der Herr Dr Aleksiewicz, Adv. in Stanislau zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf der Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis Gericht, Abtheilung II.
Stanislau, am 9. October 1902.

L. cz. C. II. 427 2 (1) (10.820)

Przeciw Janowi, Stanisławowi i Franciszkowi Budzom, Helenie Guziak i Wiktoryi Obieska z Harklowy, niewiadomym z pobytu wniósł Józef Wrocławiak z Harklowy pozew o 200 kor. i 42 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 2. stycznia 1903 o godz. 9 rano.

Dla pozwanych ustanowiono adw. dra Geisslera kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 10. grudnia 1902.

L cz. Cg. I. 297/2 (1) (10.833)

Przeciw spadkobiercom ś. p. Fryderyka Zerbaniego a to: spadkobiercom ś. p. Aleksandra Błońskiego. Wilhelmowi Zerboni di Sposetti, Almie ze Zerbonich Mitrovich, Ewelinie Zerboni di Sposetti, Janowi Kurzweil syn Rudolfa i spadkobiercom Maryi ze Schouppów Kuszkowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Kołomyi przez Marka Fischera właściciela dóbr zastąpionego przez adw. dra Haczewskiego w Kołomyi pozew o wykreślenie części ze sumy 30.000 dukatów z karty C. dóbr Kamionka wielka.

Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na dzień 29. grudnia 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 63.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych, ustanawia się Pana Dra Leona Allerhanda adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 15. grudnia 1902.

L. cz. C. VI. 181/2 (1) (10 822)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Eisika Konstantina z Sokala wniósł Mojżesz Astel z Przemyśla pozew o 252 kor. 04 hal.

Termin do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 29. stycznia 1903 godzina 9 rano biuro 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejdę w Sokalu, który będzie zastępywał, dopóki masa ta objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, 5. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 248/2 (1) (10.858)

Przeciw Abrahamowi Mosesowi Bildner którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez gminę miasta Śniatyna pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1800 złr. w stanie biernym realności wbl. 161/I. gm. Śniatyn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31. grudnia 1902 o godz. 9½ rano do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Abrahama Mosesa Bildnera ustanawia się Pana adwokata Dra Rosenhecka w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Śniatyn, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 837/2 (7) (10.808)

Przeciwj Ludwice Mróczkównej i Ignacemu Frankowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Lazara Nappe pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 19. lipca 1902 l. cz. Cw. 837/2 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się Pana adwokata Dra Spindlera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Sambor, dnia 19. listopada 1902.

Firmy.

L. cz. Prez. 3156 (7/2) (10.707)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że w ciągu 1903 wpisy do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i spółkowych ogłaszane będą w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister", i w „Gazecie Lwowskiej" zaś wpisy rejestru stowarzysz ń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej".

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. grudnia 1902.

G. Zl. Firm. 25 00 Ges. I. 105 (10 712)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Zabłocie bei Saybusch.

Firmawortlaut: Saybuscher Papierfabrik.

Besondere Eintragungen: In den Verwaltungsrat, der den Vorstand dieser Actiengesellschaft bildet, ist am 8. September 1902 Max Bernaczik in Bielitz gewöhlt worden.

Datum der Eintragung: 13. Dezember 1902.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.

Wadowice, am 13. Dezember 1902.

L. cz. Firm. 53/2 Spółka I. 125 (10.713)

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Buczkowice.

Brzmienie firmy: Rudolf Weil & Co.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka giętych wyrobów drzewa.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni Dr. Rudolf Weill i Leopold Pilzer, fabrykanci, obydwaj w Buczkowicach.

Upoważniony do zastępstwa: każdy spólnik z osobna.

Podpis firmy: brzmienie firmy napisane przez któregokolwiek jawnego wspólnika.

Wpisy szczegółowe: Spółka istnieje od 2. marca 1894. Była zaprotokołowaną najprzód w c. k. sądzie obwodowym w Cieszynie z siedzibą w Bielsku, a następnie po przeniesieniu siedziby do Krakowa w c. k. sądzie krajowym jako handlowym w Krakowie

Data wpisu: 5. grudnia 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 5. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

MAGAZYN MEBLI
firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842
BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO
Lwów, ul. Teatralna l. 1, (róg pl. Maryackiego)
poleca P. T. Publiczności
Doborowo z z własnej pracowni meble a to uządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i bawialnych, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach przystępnych.

Na wszystkie
bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,
poleca
Herbatę
poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który, roszyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4½ kilogr. w worczku:
Pekoe Congo zł. 1.80
Souchong naturalny „ 2.—
Mokka do Lond. „ 4.—
Porterico zł. 8.— zł. —.80
Czarna grubo ziarnista „ 9.50
Cejlon zielona „ 10.—
Mocca arabska „ 10.75
Jawa złota „ 10.20
Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się bezpłatnie.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella."
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności
PASTYLEK GERAUDEL'A
nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.
Bardzo użyteczne dla palących.
Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

50% tańsza od rodzimej.
Celestius w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.
Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.
Sporządzona pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
A. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego.

Przy zmianie roku
poleca się
Najstarsze założone w r. 1887
Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna
(dzierżawca Sokołowski)
we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.
i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki,** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**
Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczorem.

TANIO
i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności
Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju,
Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN").

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim

pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest **wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.**

Czasopismo daje rocznie **200** stronic nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim **przeszło rb. 25**

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE" drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcyę konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego **dla polskich kompozytorów.**

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografię artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOSCI MUZYCZNE" przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą **roczną przedpłatę** na „NOWOSCI MUZYCZNE" **przed Nowym Rokiem,** otrzymają **bezpłatnie** trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa **Warecka 15.**

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego **Huss-Kuchen.**
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis.
Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED (1)
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Przeciw **gruczołom, szkrofułom, niemocy angielskiej, wyrzutom skórnym, reumatyzmowi, słabości płuc, szyi, zastarzałemu kaszlowi, kokluszowi,** jakoteż dla wzmocnienia **słabowitych, niedokrewnych dzieci,** nie istnieje lepszy środek aniżeli, wielokrotnie przez lekarzy przepisywany

Lahusena jodowo-żelazisty Tran rybi

Oczyszcza i wytwarza krew i soki odżywcze, pobudza apetyt. Wzmacnia ustrój w najkrótszym czasie. Powinien przeto zamiast wszelkich innych preparatów być użyty. Smak nadzwyczaj przyjemny, tak że przez pacjenta bez wszelkiego wstrętu da się użyć. W ostatnim roku rozszedł się w ilości 100 000 flaszek — o najlepszym dowodem jest jego doskonałości. Niezliczona ilość atestów i podziękowań do dyspozycyi. — Cena flaszki 3 kor., większa 6 kor. — Ostrzegając przed naśladownictwem zwracamy uwagę na firmę wytwórcy aptekarza **Lahusena w Bremie.**

Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach pod „Złotą gwiazdą" Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebnym Orłem" Zygmunta Ruckera i pod „Aniołem Stróżem" ul. Pańska l. 21.

Tygodnik Mód i Powieści

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET

Rozpoczynając **45 rok wydawnictwa,** Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI" podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet"

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od **dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 kor. — hal.	Kwartalnie	3 kor. 60 hal.
Półrocznie	6 kor. — hal.	Półrocznie	7 kor. 20 hal.
Rocznie	12 kor. — hal.	Rocznie	14 kor. 40 hal.

Redaktor:
Jan Skiwski.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW“** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY“,

„MROK“

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM“**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA“**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA“**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii“

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK“**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE“**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO“.**

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H. Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p., pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

☞ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

☞ Komplet 48 piewszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Rzadka okazya!

Specyalny skład linoleum i cerat

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 2,

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku **po zniżonej cenie tylko w poniedziałki, wtorki i środy:** szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm. metr 90 ct. i poleca następujące specyalności: **Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalnie, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszki damskie i dziecinne, prześcieradła gumowe i t. p.**

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 21. grudnia
Alpy Berneńskie i Kanton Vallis
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwaczany pl.**

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt **tylko za 6 koron** za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

100—300 zł. miesięcznie
zarabiać mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Österreicher,** VIII., Deutschegasse 8, **Budapeszt.**

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy
Schütz i Chajes
we Lwowie, pl. Maryacki 7.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Marka ochronna: Kotwica.
LINIMENT. CAPSICI COMP.
z Richtera Apteki w Pradze,
uznane powszechnie jako najdoskonalsze **bóle uśmierzające nacieranie,** jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą“** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.
Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

JULIAN HELLER
koncesyonowany mechanik, optyk
poleca po cenach najtańszych materyały optyczno-mechaniczne i miernicze jakoteż urządza i naprawia gromochrony, telefony i dzwonki elektryczne. Lwów, ul. Trybunalska l. 16.

Fattingera
ciasto dla psów
z żyłek mięsnych
Uznany za najdrowszy pokarm dla psów wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty, przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron 5-kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta bezpłatnie. **Fattinger i Sp. Wiedeń IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 3.** Otrzymać można we wielu sklepach.
Ostrzega się przed naśladownictwami.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1 — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Odbyt, jakim cieszy się oddawna utrzymywana w moim Magazynie
Herbata
Monopol z Rączką,
zpowodował nieuczciwą konkurencyą do naśladowania używanych u mnie opakowań pod względem barwy i jakości papieru, względnie nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwe te manipulacye mające na celu wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, pociągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publiczność nabywa w dobrej wierze zamiast mej
Herbaty,
towar mniejszej wartości.

W obec tego upraszam Szanowną Publiczność na prowincyi pragnącą nabywać
Herbatę
z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uważała na oba powyższe znamiona.

Ażeby dociec naśladowanych etykiet odemnie nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie moje
Herbaty
są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na którym znajduje się wodny znak
Monopol z Rączką.

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzmiankowanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą się słowa:
Monopol i Rączka.

Herbata,
która nie jest opakowaną w papier zaopatrzony wyż wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mojego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przesłać mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie gdzie nabytą została.

Z MAGAZYNU HERBAT i WIN
Juliusza Grossego w Krakowie.

Epilepsja.
Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

Kto chce mieć na zimę dobrą, ciepłą kołdrę niech się uda z zaufaniem do specyalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kopernika l. 5. (2)
Nowość! Kołdry podwójne **z obu stron jednakowe na wełnie** po zł. 7, 8, 9, 10, 12, 14 do zł. 16.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.
Fernolendt
czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832
Skład fabryczny **Wiedeń I., Schuberstrasse 21.**
Wszędzie do nabycia.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilińska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

Komitet Wystawy politechnicznej we Lwowie
zarządził, żeby w restauracyi wystawowej podawano wyłącznie **tylko lwowskie piwo,** chcąc w ten sposób poprzeć przemysł krajowy i przekonać Publiczność, że piwo nasze może zastąpić drogie piwa zbytkowe, sprowadzane z zagranicy. Próba ta udała się tak dalece, że po zamknięciu wystawy uznał komitet za stosowne zaszczycić nas następującem pismem:

Poświadczamy niniejszem z przyjemnością, że podawane w restauracyi na placu Wystawy w czasie jej trwania piwo Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów co do jakości swej zadowalało uczęszczających tamże wystawców i szerszą Publiczność najzupełniej, tak dalece, że ogólnie je uznano za nieustępujące w niczem najlepszym gatunkom importowanego do Lwowa piwa obcego.

Miło nam podać do ogólnej wiadomości powyższe uznanie i zachęcić P. T. Publiczność do przekonania się o dobroci naszego piwa.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.